Nr. 164. We Lwowie, Wtorek dnia 20. Lipca 1880. Rok XIX.

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po połudn. z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . . 4 złr. 50 cent
miesięcznie . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . . 2 „ — „

kwartalnie w państwie Austrjackiem 6 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej . }
„ Francji . . . . . }
„ Belgii i Szwajcarii . . . } po 7 złr. 40 cent.
„ Włoch, Turcji i księstw Naddun. }
„ Serbii . . . . . }

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: We Lwowie: Biuro Administracji Gazety Nar. Plac Halicki w pałacu W. Ulanickich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." agencja pana Adama, Rue Clément 4, Paris, prenumeratę zaś pułkownik Raczyński, Faubourg Poissonnière 32; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2, Rotter et Co. I. Riemergasse 13 G. L. Daube et Co. I. Maximilianstrasse 5; w Frankfurcie nad Menem i Hamburgu pp. Haasenstein i Vogler, Rajchman & Frendler, Warszawa, Senatorska 22.
OGŁOSZENIA przyjmują się po cenie 6 cnt. od miejsca objętego jednym wierszem drobnego druku.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Lwów d. 19. lipca.

(Lwowski korespondent *Czasu* o Wydziale krajowym. — Sprawa czarnogórska. — Demonstracja flot. — Powód dla którego Austrja i Niemcy wezmą w niej udział. — Utworzenie w Tarnopolu pobocznej filii Banku narodowego.—Układ rządu z koleją Albrechta. — Sejmy. — Festyn kurkowy we Wiedniu).

Korespondent lwowski *Czasu*, rozbierając sprawę przesilenia w Wydziale krajowym i żądania wotum zaufania, pisze:

„Każdy departament szedł odrębnie według przekonań, usposobień, często temperamentu swego naczelnika. Departamenta sanitarny i drogowy nie szczędziły nakładów, bo przewodniczący członkowie odznaczali się duchem inicjatywy. Inne departamenta szły powolniej dzięki więcej biernemu usposobieniu swych przewodniczących."

Twierdzenie to polega na zupełnie mylnych faktach i informacjach. Ani naczelnik departamentu szpitalnego, ani naczelnik departamentu drogowego nic nie przedsiębrali z własnej inicjatywy. Wykonywali oni tylko to, co sejm uchwalił. Już marszałek w swej mowie podniósł, że „stosunek jednych wydatków do drugich nie zależał od Wydziału krajowego (a tem mniej od referenta Wydziału). Był on określony z jednej strony postanowieniami sejmu, a z drugiej strony ustawami." Jeśli sejm uchwalił, aby fundusz krajowy ponosił koszta leczenia ubogich, a ogólna ustawa państwowa obowiązuje do przyjmowania każdego chorego do szpitali publicznych, więc obadwa te czynniki musiały sprowadzić przekroczenie preliminarza. Czy mógł Wydział krajowy lub referent wydać nakaz, aby nie przyjmować chorych do szpitali i tem ograniczyć wydatki?

Co do departamentu drogowego to już korespondent rozminął się zupełnie nie tylko z prawdą ale i z prawdopodobieństwem. W tym departamencie nie było wcale nie tylko żadnego przekroczenia preliminarza, ale przeciwnie, nie wydawano tyle ile preliminował sejm. Na budowę dróg przeznaczył sejm rocznie po 500.000 złr. a wydano

w r. 1878 tylko 400 000 złr.
w r. 1879 „ 300 000 „
w r. 1880 „ 200.000 „

I właśnie przeciwko temu departamentowi nikt ani w sejmie, ani w komisjach, ani po za sejmem głosu nie podniósł. Przeciwnie szef tego departamentu zjednał sobie swoją działalnością opinię jednomyślną we wszystkich frakcjach sejmowych co uwydatniło się w rozprawach komisji budżetowej i lustracyjnej, i przy rozprawach w pełnym sejmie.

Jakże korespondent *Czasu* mógł tak zupełnie bezpodstawnie takie insynuacje podnosić?

Jeśli była agitacja w Kołach poselskich przeciw Wydziałowi krajowemu lub przeciw pojedyńczym jego członkom, to nie było żadnego zarzutu ani agitacji przeciw departamentowi drogowemu. Nawet przeciw departamentowi szpitalnemu była tylko w jednem kółku agitacja, ale przeważna większość nie podzielała tej tendencji, jakto uchwała budżetowa udowodniła. Ogólna agitacja czy niezadowolenie dotykało tylko tych, których pomawiano, iż nic nie robią, a tylko figurują.

Cała prasa zgadza się dzisiaj w jednym punkcie, mianowicie w twierdzeniu, że po doręczeniu Porcie noty zbiorowej sprawa grecka została usunięta z porządku dziennego. Porta jakiś czas będzie milczała, potem odpowie wymijająco; a nim znowu nad tą odpowiedzią zaczną się debaty, ubiegnie sporo czasu. Jedne pisma odkładają aż do jesieni późnej sprawę grecką, inne przypuszczają, że wróci na stół we wrześniu, wszystkie jednak są zdania, że przynajmniej przez jakich parę tygodni wolni będziemy od rozmyślania nad przyszłością Grecji.

Za to będziemy musieli rozmyślać nad przyszłością Czarnogóry, co niewątpliwie równie jest zajmującem! Od paru dni wchodzi bowiem na stół zatarg turecko-czarnogórski. Jest więc znowu mowa o demonstracji flot, o energicznem wystąpieniu Anglii, o intrygach Moskwy i o innych tym podobnych, aż do przesytu już znanych rzeczach.

Według informacyj, zebranych przez *Nową Pressę*, sprawa czarnogórska odżyła w następujący sposób: Anglia widząc, że Turcja nie myśli wcale zakończyć zatargu z Czarnogórą, wystąpiła z wnioskiem, aby Porcie wyznaczyć termin krótki, n. p. trzytygodniowy. Przytem zagrozić, że w razie gdy Porta terminu nie dotrzyma, nastąpi demonstracja flot. Z wnioskiem tym udała się się Anglia naprzód do Austrji i Austrja przystała; wtedy zapytała Anglia w Berlinie, — i ztamtąd nadeszła potakująca odpowiedź. Mając aprobatę tych dwóch mocarstw, Anglia z łatwością wymogła przyzwolenie Włoch, chociaż Włochy z niechęcią je dały. Zato z najwyższą radością przystała na propozycję Anglii Moskwa, dodając od siebie poprawkę, aby demonstracja flot połączona była z debarkacją wojsk na Albańskiem wybrzeżu. Austrja i Niemcy, zapytane o zdanie, stanowczo poprawkę tę odrzuciły. Gdy przyszła jednak sprawa przed gabinet paryski, zaczęły się najeżać trudności. Francja oświadczyła, że dopóty nie przystanie na wniosek angielski, dopóki mocarstwa nie porozumieją się z sobą co do całego planu akcji, dopóki nie omówią co poczną na taki lub owaki wypadek, słowem dopóki nie ułożą rzeczy tak, aby można być pewnym, że kompromitacja nie spotka Europy. Oprócz tego zażądała Francja, aby gabinety naprzód się oświadczyły, czy tych samych środków represyjnych, które mają zamiar zastosować w sprawie czarnogórskiej, użyją i w sprawie greckiej, jeżeli Turcja nie zechce wykonać uchwał konferencji berlińskiej.

Na tym punkcie sprawa stanęła. Wszelkie przeto wieści o szczegółach, dotyczących projektowanej demonstracji flot, o liczbie statków, o miejscu gdzie demonstracja się odbędzie, itd., są przedwczesne, albowiem dotąd nie jest jeszcze zdecydowane, czy w ogóle do demonstracji dojdzie.

Niektóre organa prasy wiedeńskiej mocno zostały oburzone tem, że Austrja tak snadno zgodziła się na propozycję angielską, i że teraz gotowa jest razem z Niemcami dostarczyć po jednym czy po parę statków pancernych do kontyngentu demonstracyjnej floty. Uważały one w tem niepotrzebną ze strony Austrji ustępczość przed arogancją angielsko-moskiewską. Można to jednak i inaczej tłumaczyć, nie jako ustępczość, ale jako potrzebę kontrolowania wrogów. „Demonstracja flot — pisze wiedeński korespondent *Köln. Ztg.* — będzie właśnie dowodem, jak nawzajem sobie nie ufają mocarstwa.

„Gdyby więcej sobie wierzyły, gdyby miały nawzajem dobre wyobrażenie o swej uczciwości, toby dały mandat któremu z pośród siebie, a mocarstwo zaopatrzone mandatem dokonałoby w przeciągu tygodnia tego, czego koncert europejski w lat dziesięć nie zrobi. I byłby spokój. Ale że nie wierzą sobie nawzajem, więc na krok jedno drugiego opuścić nie chce. I dlatego to Austrja i Niemcy posyłają swe pancerniki na brzegi Albanii. Między ich jednak pancernikami, a statkami Anglii i Moskwy będzie ta różnica, że gdy ostatnie będą demonstrowały przeciw Turcji, pierwsze obok nich pływać będą, aby je kontrolować i w danej chwili założyć swoje veto, gdyby Anglia lub Moskwa wpadły na koncept stworzyć jaki *fait accompli*. Rozumie się zaś samo przez się, że takiego rodzaju demonstracja flot, nie bardzo Turcję przestraszy."

Rada jeneralna banku austro-węgierskiego (t. z. narodowego) uchwaliła na swojem posiedzeniu z d. 15. b. m. założyć w Tarnopolu filię poboczną (Banknebenstelle), z własnem kollegium cenzorów, ale podporządkowaną lwowskiej filii bankowej; w ścisłym związku z nią zostawać będzie Tarnopolska spółka rolnicza.

W sobotę podpisany został finalny protokół rokowań pomiędzy delegatami rządu a Rady zawiadowczej kolei Albrechta. Nie jest to formalna ugoda, ale taksamo do celu prowadzi. Rząd przyrzekł uwzględnić życzenia delegatów kolei o ile tylko można będzie. Radzie zawiadowczej głównie o to ma chodzić, aby handlowe interesa kolei Albrechta nie ucierpiały na połączeniu z dotychczasowemi kolejami konkurencyjnemi; mowa tu przedewszystkiem o wypowiedzeniu kartelu, zawartego między koleją Albrechta a koleją Karola Ludwika, przeciw kolei Łupkowskiej wymierzonego. Na każdy sposób zarząd kolei Albrechta przejdzie od 1. sierpnia w ręce rządu.

Ze 17 sejmów przedlitawskich obradują jeszcze tylko sejmy: nasz, bukowiński i dalmacki; wszystkie inne już są zamknięte.

Wczoraj począł się we Wiedniu takzwany fałszywie „Pierwszy austrjacki związkowy festyn kurkowy" (Erstes allgemeines öst. Bundes-Schiessen). Mówimy: fałszywie takzwany — gdyż jest to festyn niemiecki i festyn głównie centralistyczny, a nie austrjacki. Festyn ten zorganizowało wiedeńskie Towarzystwo kurkowe, i pod hasłem, że będzie to festyn powszechny austrjacki, umiało od cesarza, cesarzowej i reszty członków dynastji wyprosić przepyszne dary i najwyższą sankcję. Wszelako, że nie szło o festyn „austrjacki", dowód pierwszy już był w tem, że odezwę do prowincjonalnych towarzystw kurkowych, aby do tego Związku przystąpiły i tym sposobem uzyskały prawo udziału w festynie, rozesłał „centralny komitet" w języku tylko niemieckim — chociaż bagatelny byłby koszt dołączenia oraz odezw w językach czeskim, słowieńskim, polskim i kroacko-dalmackim. Skutek przeto był ten, który być musiał — t. j. że zgłosiły się i przybyły do Wiednia tylko niemieckie towarzystwa kurkowe. Zdaje się, że wysłała odezwa w języku włoskim — gdyż przybyły delegacje włoskich towarzystw kurkowych ze Splitu i Zadaru — ale te uczyniły to jedynie z ansy do Dalmatyńców. Z Tryestu i Trentynu czyli włoskiego Tyrolu nikt się nie zjawił.

Ale nie koniec na tem, strzelcy z różnych stron przybywali gromadnie i witali ich na dworcach kolejowych i w porcie Dunaju delegaci „centralnego komitetu". Otóż jedną tylko gromadę tyrolską, dwoma jeden za drugim pociągami przybyłą, powitano w duchu austrjackim, i wyraźnie mowca komitetowy zapewnił, że Tyrolczycy znajdą Wiedeńczyków tak samo cesarskimi i austrjackimi patrjotami, jakimi są Tyrolczycy. Bo też inaczej byliby Tyrolczycy zaraz z dworca do domu powrócili. Witając jednak inne gromady, podnoszono tylko niemiecką cechę tego festynu, a gromady odpowiadały okrzykami nie innemi jak tylko na cześć „niemieckiego" miasta Wiednia. Co więcej, znany deputowany Foregger, witając gromady ze Styrji, tudzież z Karyntji i Krainy, posunął się do tej podłości, że najmizerniejszemi przezwiskami szkalował Słowieńców.

Dlatego z tłumu telegramów, które nam Biuro korespondencyjne o tych różnych przyjęciach i innych szczegółach festynu nasłało i nasyłać będzie, tylko te umieścimy, które pewien wzgląd umieścić nakazuje.

Z Belgii, mimo przyrzeczenia, nikt nie przybył; ze Szwajcarji przybyli tylko luźni ochotnicy, a nie delegacje towarzystw kurkowych; z Węgier jedna gromada podejrzanej węgierskości i gromada Niemców z Siedmiogrodu; z Włoch gromada ochotników. Delegaci z Niemiec przybyli nie odrębnie, ale wraz z delegacjami z Górnej Austrji i Salzburga, i mieli ten takt, że nazajutrz wystosowali adres do cesarza austrjackiego.

Aby nie dopuścić wybryków radykalnych, kapele muzyczne, które będą przygrywały pod czas wspólnych obiadów i kolacyj, otrzymały zlecenie, zagłuszyć każdy toast — polityczny.

O regulacji podatku gruntowego szczególniej ze względu na Galicję.

(Memorjał posła K. Krzeczunowicza).

(Dokończenie.)

Przedłożone centralnej komisji dla regulacji podatku gruntowego wnioski ck. ministerstwa finansów opierają się na poglądach powołanych z łona tegoż ministerstwa do ułożenia owych wniosków dygnitarzy, którzy zapewne sami nie mają pretensji do nieomylności, a do tego nawet przy najskrupulatniejszej sumienności nie mogli oprzeć się dawnym uprzedzeniom i pokusie zawracania się do zasad „katastru stałego", któremu najpiękniejsze lata swoje poświęcili. Nieraz już bowiem w urzędowych i półurzędowych oświadczeniach podnoszono cyfrę opłacanego z morga w Galicji i Bukowinie podatku gruntowego jako zbyt niską w porównaniu z innemi prowincjami — a przemilczano o okolicznościach, które tę różnicę spowodowują. Wytworzona w ten sposób opinia, rozdmuchiwana także i z politycznych względów, obiegła najbardziej wpływowe dzienniki i przeszła następnie pod dyskusję Rady państwa. Tym sposobem nabrała ona pewnych pozorów słuszności, co nie mogło pozostać bez wpływu na organa ministerstwa skarbu.

Wedle wniosków ministerstwa finansów miałoby wynosić podwyższenie podatku gruntowego na Bukowinie więcej niż 90%, a w Galicji więcej niż 40%. To podwyższenie podatku zwiększy się jeszcze znacznie dla Galicji wskutek tego, że centralna komisja na wniosek ministerstwa skarbu, bez przeprowadzenia rozpraw dokładnych, uchwaliła daleko sięgające poprawki w klasowaniu kultur ekonomicznych, zwłaszcza, gdy te poprawki dokonane zostały przez powiatowych referentów katastralnych dla braku czasu w biurach i gdy ci panowie po największej części nie inaczej pojmowali i przeprowadzali owe poprawki, jak tylko w kierunku podwyższającym *).

A nawet ze względu na jednolitość w obrębie Galicji wynikają z taryfy klasowej, którą proponuje c. k. ministerstwo skarbu, zupełnie nie odpowiadające faktycznym stosunkom rezultaty. Co do tego podwyższenia taryf w ogólności, a szczególniej w obrębie tarnopolskiej subkomisji krajowej, można nadmienić, iż jej rejon bezpośrednio styka się z Bukowiną, i że przeto powinna być przeprowadzoną łączność taryf klasowych na linii granicznej obu tych rejonów. **) Przytem należałoby jednak zważyć, iż graniczące z Galicją, w dolinie Prutu i Czeremoszu położone okolice Bukowiny posiadają potężną warstwę gruntu napływowego, który co do żyzności — zmniejszającej się z każdym rokiem w skutek nieumiarkowanej eksploatacji, przecież jeszcze teraz nie mogą być porównane z żadną inną częścią Bukowiny i Galicji. Następnie przepomnieć nie należy o wypadkach r. 1871, kiedy to przeprowadzoną została niezgodna z postanowieniami ustawy zmiana składu krajowej komisji dla regulacji podatku gruntowego na Bukowinie, i że ta komisja w nowym swoim składzie przy ustanawianiu taryf klasowych postępowała bardziej fiskalnie niż którakolwiek inna komisja krajowa — że przeto zrównoważenie taryf we Galicji z Bukowiną nie powinno być dokonywane przez podwyższenie taryf galicyjskich, lecz przez **zniżenie** taryf bukowińskich, a to w stosunku, **domiary, odpowiadającej taryfom wszystkich innych krajów koronnych.**

Jeżeliby zresztą kto potrafił nawet udowodnić jednolitość szacowania dochodu z gruntów, objętego wnioskami c. k. ministerstwa skarbu, to nie wypadałoby pomijać bez uwzględnienia tej okoliczności, iż tak nadzwyczajne podwyższenie podatku gruntowego, które musiałoby naruszyć wartość i produkcyjność ekonomiczną majątków ziemskich, a które ma teraz dotknąć dwie najuboższe i komunalnemi jakoteż krajowemi podatkami najbardziej obciążone prowincje, może wywołać także niejakie niebezpieczeństwo polityczne, gdyż te kraje graniczą z Moskwą i Rumunią, gdzie podatek gruntowy prawie nie istnieje. Otóż niepodobna, ażeby wówczas nie przyszło na myśl porównywać ludności przygranicznej położenie właścicieli ziemi w Austrji, a w państwach sąsiednich — i to porównywanie może stać się potężnym środkiem do szerzenia i tak już dość upowszechnionej agitacji, państwu nieprzychylnej. Lecz jednolitość ta nie jest udowodnioną.

*) Często wypominano, że teraźniejszy kataster wykazał większy produktywny obszar do opodatkowania w Galicji i na Bukowinie, niż dotychczas było opodatkowano. Owe nieopodatkowane grunta znachodzą się jednakże tak w pomienionych dwóch prowincjach jakoteż i w Tyrolu po największej części w głębokich górach, tak, że dochód z nich może być tylko bardzo niewielki. Lecz to jest dziwnem, iż dla Bukowiny, której przybyło 32% nieopodatkowanego dawniej obszaru, podwyższony ma być podatek przeszło o 90%, dla Galicji, przy przybytku 11% opodatkowanego wedle nowego katastru obszaru, ma być podniesiony podatek o 40%, gdy w Tyrolu, gdzie wciągnięto do opodatkowania 33% nowych obszarów, ma nastąpić powiększenie kwoty podatku tylko o 5½% — przyczem zauważyć należy, że Tyrol posiada prowizorjum co do wymiaru podatku gruntowego sięgające jeszcze przeszłego wieku, gdy przecież od tego czasu stosunki ekonomiczne, a w szczególności wartość pieniężna ziemiopłodów w tym kraju musiała podnieść się niezmiernie, a nawet przez rozwinięcie nowego rodzaju zyskownych kultur więcej w istocie podniosła się niż w Galicji albo na Bukowinie.

**) Na podstawie zrobionego na próbę obliczenia co do powiatu czortkowskiego, położonego niedaleko Bukowiny, przekonałem się, że ten powiat miałby wedle projektowanej przez c. k. ministerstwo finansów taryfy opłacać na przyszłość nie mniej ni więcej, jak tylko o 160% wyższy podatek od dotychczasowego.

Oparte na osobistych poglądach wnioski c. k. ministerstwa skarbu, nie są poparte **żadnym** cyframi uzasadnionym argumentem, chociaż zresztą zaprzeczyć nie można, iż rachunkowe umotywowanie wszystkich nieprzeliczonych na intratę z gruntów wpływ wywierać mogących okoliczności, jest w niektórych wypadkach istotnie trudne. Dlatego też koniecznie wypadałoby było zużytkować wszelkie środki pomocnicze i kombinacje, mogące posłużyć do porównawczego oznaczenia miary wpływu rozmaitych okoliczności na dochód z gruntów we wszystkich krajach. Lecz niestety, nie zrobiono tego.

W końcu muszę jeszcze wspomnieć, odwołując się do proponowanych przezemnie środków kontroli operatów szacunkowych, że doręczone centralnej komisji dla regulacji podatku gruntowego wnioski c. k. ministerstwa skarbu stworzyły już szkodliwy dla Galicji i Bukowiny prejudykat, którego skutków niepodobna będzie już nawet usunąć. Gdyż szkodliwość tych wniosków dla Galicji i Bukowiny nietyle wynika z wysokości podanych dla tych krajów absolutnych cyfr czystego dochodu z gruntów, jak raczej z tego powodu, **iż cyfry czystego dochodu w innych krajach widocznie za nisko są podane.**

Pięciu zaś reprezentantów Galicji i Bukowiny w centralnej komisji państwowej dla regulacji podatku gruntowego, złożonej z 36 członków, nie zdołają zwalczyć w sposób tak korzystny dla zachodnich prowincyj ułożonych wniosków c. k. ministerstwa finansów.

Sprawozdania sejmowe.

Dwudzieste trzecie posiedzenie d. 17. lipca 1880.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 28 rano.

W dalszym ciągu wniesiono do sejmu następujące petycje:

Petycje gmin: Łuczany, Laszki górne, Jadwięgi, Czwiżyce, Dźwinogród, Berleczów, Oryszkowce, Bóbrki, Ernsdorf, Juszkowce, Kołohura, Hołdowice, Dziewiętniki i Stoki, w sprawie podwyższenia podatku gruntowego. Wydział powiatowy Ropczyce, w sprawie jak poprzednio. Wydział powiatowy Kossów, z petycją gminy Krzyworówni, w sprawie jak powyżej. Gmina miasta Brzeżany o zwolnienie domów budowanych od dodatku do podatku domowo-czynszowego dla funduszu krajowego. Ks. Panasiński Leon o subwencję 400 zł. na budowę kaplicy we wsi Hulcze. Gmina Zarwanica o subwencję 80 złr. na budowę mostu na Strypie. Właściciele dóbr, księża, nauczyciele i kupcy w obrębie urzędu pocztowego Mrzygłód, o zaprowadzenie przy tymże urzędzie poczty jezdnej zamiast dotychczasowej pieszej. Wydział powiatowy Pilzno o ograniczenie wolności parcelowania gruntów włościańskich. Ks. Solarczyk Jędrzej o zapomogę 50 zł.

Z poz. r. budżetu „Fundusz policji krajowej" zdaje sprawę p. Tadeusz hr. **Dzieduszycki**.

Komisja preliminuje dochody 7.486 zł., wydatki 617, nadwyżka 6.869 zł. przechodzi do budżetu dochodów.

Pozycja ta była już uchwalona przy budżecie dochodów.

Z rub. XII. „Wydatki na szupaśnictwo" zdaje sprawę p. Tadeusz hr. **Dzieduszycki**.

Komisja preliminuje kwotę 25.000 zł. oraz następną rezolucję:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

„Ze względu, iż obowiązująca obecnie ustawa o przynależności, w wielu wypadkach okazała się nieodpowiednią i niesprawiedliwie obciążającą gminy zwłaszcza siedzib sądów powiatowych, wzywa się c. k. rząd, by w celu usunięcia tych wadliwości przeprowadził jak najspieszniej w odpowiedniej drodze reformę ustawy o przynależności."

Uchwalono bez dyskusji.

Z rub. XIII „Budowy wodne" zdaje sprawę p. dr. **Skałkowski**.

Komisja preliminuje w tej rubryce połowę kwot uchwalonych przez sejm d. 28. czerwca r. b. na regulację Dniestru t. j. 3.500 zł., druga zaś połowa w budżecie na rok 1881 wstawioną będzie.

Zarazem komisja budżetowa wnosi:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wys. rząd, aby do regulacji Sanu między Przemyślem a Składem solnym najrychlej przystąpił."

Uchwalono bez dyskusji.

Z rub. XIV. „Odsetki od pożyczek chwilowo zaciąganych i umarzanie pożyczek", zdaje sprawę p. dr. **Skałkowski**.

Komisja preliminuje w tej rubryce kwotę 52.826 złr.

Uchwalono bez dyskusji.

Z rub. XV. „Rozmaite wydatki" zdaje sprawę p. dr. Zyblikiewicz.

Komisja wnosi:

Poz. 127. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł.

Poz. 128 Na pokrycie skradzionych pieniędzy pożyczkowych w Wydziale powiatowym w Jaśle 1863 zł.

P. **Spławiński** zapytuje jak stoi sprawa zwrotu tych skradzionych pieniędzy, ponieważ złodzieje zostali schwytani, i była nadzieja odzyskania straty.

P. dr. **Smolka** wyjaśnia, że rzeczywiście złodzieje schwytani zostali, część kwoty skradzionej odzyskaną została, a reszta odzyskaną będzie. Zachodzi jednak pewna zwłoka z powodu trudności prawnych.

P. **Chrzanowski** przypomina, że w zamknięciach rachunków były już zamieszczone kwoty z tego zwrotu skradzionych pieniędzy pochodzące.

Dalej komisja wnosi:

Poz. 129. Majewski Adolf, stypendjum dla córki pianistki 300 zł.

Poz. 130. Komitetowi parafialnemu budowy kościoła w Sanoka 8.000 zł., 5-procentowa pożyczka zwrotna w 8 latach według uchwały Wys. sejmu z dnia 25. czerwca 1880.

Poz. 131. Żubrawskiemu Władysławowi, konduktorowi drogowemu, zapomoga 100 złr. uchwalona przez Wys. sejm d. 26. czerwca 1880

Poz. 132. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Przemyślu, dla ochrony małych dzieci wsparcie jednorazowe 100 zł., na podstawie uchwały Wys. sejmu z d. 5. lipca 1880.

Poz. 133. Osińskiej Antoninie, wdowie po kanceliście szpitala św. Łazarza w Krakowie; datek jednorazowy 100 zł. na podstawie uchwały sejmu z d. 5. lipca 1880.

Poz. 134. Na przyjęcie Najj. Pana 26 000 zł. według uchwały sejmu z d. 7. lipca 1880.

Poz. 135. Na umeblowanie sali i ubikacyj sejmowych, według uchwały Wys. sejmu z dnia 3. lipca 1880 13 261 zł.

Poz. 136 Dla Przytuliska polskiego w Wiedniu, datek jednorazowy na podstawie uchwały sejmu z d. 5. lipca 1880 100 zł.

Poz. 137. W skutek petycji komitetu opiekującego się unitami z dyecezji chełmskiej zasiłek roczny 3.000 zł.

Poz. 138. Na wniosek Wydziału kraj. osobno przedłożony Wys. Izbie, na projektowaną posadę asystenta manipulacyjnego przy ekspedyturze Wydziału krajowego półroczna płaca i dodatek aktywalny razem 400 złr.

Poz. 139. Towarzystwu pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie w skutek petycji jednorazowy datek 300 złr.

Poz. 140. Zakładowi św. Zofii w Krakowie wskutek petycji jednorazowo 100 złr.

Poz. 141. Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie w skutek petycji jednorazową subwencję 100 złr.

Poz. 142. Stowarzyszenie bursy imienia Kraszewskiego w Stanisławowie w skutek petycji jednorazową subwencję w kwocie 500 złr. pod warunkiem, jeżeli Wydział krajowy uzna, że subwencja ta łącznie z funduszami przez Stowarzyszenie bursy już zebranymi, umożliwi Stowarzyszeniu nabycie własnej realności.

Poz. 143. Uchwałą sejmową z d. 9. lipca 1880 przyznana koncepiście B. Kalickiemu płaca i dodatek aktywalny sekretarza od dnia uchwały do końca 1880 r. po odtrąceniu poborów koncypisty i jednego pięcioletnia, 295 złr.

Następujące petycje komisja budżetowa załatwia odmownie:

Komitetu zajmującego się odbudowaniem kościoła N. M. P. w Jarosławiu o zapomogę, dla braku opinii konserwatora.

Emila Wisłockiego, literata we Lwowie o zapomogę.

Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o podwyższenie subwencji.

Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie o subwencję na zakupno maszyn rolniczych i książek ludowych do kółek rolniczych.

E. Webersfelda dyrektora teatru prowincjonalnego w Gorlicach o zasiłek.

Stowarzyszenia rybaków w Dębnikach, pod Krakowem, o subwencję — ponieważ w rub. VII. wnosi zasiłek dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Komitetu zakładu „Przytulisko dla opuszczonych dzieci" we Lwowie o jednorazowy zasiłek.

Towarzystwa dam dobroczynności we Lwowie o zapomogę.

Apolonii Czajkowskiej wdowy po gr. kat. proboszczu w Wołostkowie o zapomogę. Zofii Szechewicz, wdowy po literacie w Krakowie, o zapomogę. Wydziału filii towarzystwa imienia M. Kaczkowskiego w Kołomyi, o zasiłek na cele wystawy odbyć się mającej w Kołomyi w r. 1880, zwłaszcza, iż Wydział krajowy udzielił już subwencję w kwocie 500 zł. na ten cel.

Poseł **Rożankowski** wnosi udzielenie Towarzystwu imienia M. Kaczkowskiego na wystawę w Kołomyi 30 złr.

Poseł hr. **Golejewski** sprzeciwia się temu wnioskowi, ponieważ jest to wystawa prywatna, a nawet koteryjna przedsięwzięta w celach wyłącznych i nie może być uważana za wystawę kołomyjską, bo w Kołomyi prawie nikt o niej nie wie.

Poseł **Abrahamowicz** wyjaśnia również, że to jest przedsięwzięcie koteryjne nie mające prawa do poparcia, bo dąży do szkodliwych celów politycznych.

Po przemówieniach pp. ks. **Krasickiego**, **Grossa**, **Polanowskiego** i sprawozdawcy wniosek ten upadł.

W dalszym ciągu komisja wnosi przejście do porządku dziennego nad petycjami:

Anieli Czajkowskiej, sieroty po gr. k. proboszczu w Lubaczowie.

Klementyny Starzewskiej, wdowy po c. k. notarjuszu w Stanisławowie o zapomogę.

Dyrekcji zakładu głuchoniemych we Lwowie o podwyższenie subwencji z kwoty 6.000 złr. na 10 000 złr.

Towarzystwa straży ogniowej w Krakowie, o datek na zakupno przyborów.

Ludwiny Miączyńskiej, właścicielki ogródka froeblowskiego we Lwowie o subwencję.

Jana Hawla, profesora gimnastyki i założyciela szkoły żeńskiej w Brodach o subwencję.

Poseł **Smarzewski** wnosi co do tej petycji udzielenie subwencji na dwa lata po 450 złr., jako dla szkoły mającej krzewić w Brodach język polski pomiędzy ludnością, która się nakłania bardziej a niewłaściwie ku używaniu języka niemieckiego.

Poseł dr. **Liske** popiera ten wniosek z uwagi, że dotąd wszystko się robiło tylko w tym celu aby ludność w Brodach w języku niemieckim się kształciła.

Poseł ks. **Krasicki** nie może pogodzić tego wniosku na rzecz szkoły mającej polonizować ludność żydowską, narodowości niemieckiej w Brodach z uchwałą odrzucającą wniosek o subwencję dla wystawy, choćby ta miała być urządzoną w celach specjalnych narodowości ruskiej. Wszystkie narodowości winny być równo traktowane.

Poseł **Chrzanowski** wyjaśnia ks. Krasickiemu, że sejm odmówił subwencji na agitację polityczną, subwencję zaś na szkołę, to jest

na krzewienie nauki może bez popadnięcia w sprzeczność uchwalić. Mowca zaprzecza nadto, żeby żydzi polscy dawali się liczyć do narodowości niemieckiej.

Poseł dr. Goldmann przemawia za wnioskiem, oświadczając iż ubolewa nad tem że ludność w Brodach zaniedbuje naukę języka krajowego, który jest jej językiem ojczystym a nie niemiecki, gdyż narodowości niemiecko-żydowskiej mowca w kraju naszym nie zna. (Głośne oklaski).

Sprawozdawca oświadczył się za wnioskiem p. Smarzewskiego, który też znaczną większością uchwalono.

W dalszym ciągu komisja wnosi:

Petycję wizytatorki Sióstr Miłosierdzia o subwencję dla Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole, Barsztynie i w Nowosiółkach, załatwiono przy rubr. VI. wstawieniem kwoty 1198 zł. i 400 zł. corocznie przyznawanych.

Petycję urzędników Wydziału krajowego o przyjęcie na fundusz krajowy należytości stemplowych od ich dekretów nominacyjnych, komisja wnosi: odesłać Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Petycję Wydziałów powiatowych: w Przemyślanach, w Lesku, Jarosławiu i innych, o zaprowadzenie oszczędności w wydatkach krajowych, komisja budżetowa wnosi zbyć.

Z porządku dziennego następują sprawozdania o petycjach obciążających budżet.

Poseł Czerkawski zdaje sprawę z petycji Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika we Lwowie o subwencję na wydawnictwo czasopisma *Kosmos*.

Komisja wnosi:

„Wstawia się tak w budżecie na rok 1880 jako też na rok 1881 kwotę 600 złr. jako subwencję dla wydawnictwa czasopisma *Kosmos* pod tym jednak warunkiem, aby ta kwota [illegible] z tem zasadniczem zastrzeżeniem, była użyta."

Uchwalono bez dyskusji.

Tenże sprawozdawca zdaje sprawę z petycji [illegible] i wnosi udzielenie jednorazowego datku 300 złr., co bez dyskusji uchwalono.

Poseł Wodziński zdaje sprawę z petycji [illegible] dla stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda".

Komisja wnosi udzielenie jednorazowej zapomogi w kwocie 200 złr.

Uchwalono bez dyskusji.

Poseł Ochrymowicz zdaje sprawę z petycji Wojciecha Lewickiego, emerytowanego nauczyciela, w sprawie dodatku emerytalnego, komisja wnosi:

„Wysoki sejm raczy upoważnić Wydział krajowy, aby dodatek emerytalny, jaki przez dwa lata petent pobierał z kasy Wydziału krajowego, nadal mu był wypłacany."

Tenże sprawozdawca w zastępstwie p. Michała Popiela zdaje sprawę z petycji bractwa św. Mikołaja w Stanisławowie o subwencję.

Komisja wnosi:

„Dla zakładu (bursy) ubogich uczniów w Stanisławowie bractwa św. Mikołaja udziela się jednorazową zapomogę w kwocie 100 (sto) złr. z funduszu krajowego."

Uchwalono bez dyskusji.

Następnie p. ks. Kaczała wniósł jako sprawozdawca [illegible] petycji gminy Dereżyce o subwencję [illegible], jednakże na wniosek p. Ochrymowicza uchwalono 500 złr. bezprocentowej pożyczki.

Petycje komitetu parafialnego w [illegible] o 500 złr. na restaurację ikonostasu, odesłano do Wydziału krajowego do możliwego uwzględnienia, a petycję gminy [illegible] na wniosek p. Pawła Popiela odesłano do Wydziału krajowego do uwzględnienia, jeżeli gmina zasiłek żądany na budowę cerkwi zechce przyjąć bezprocentową pożyczką.

Petycję gminy Rogożna o zapomogę na dokończenie cerkwi, sejm przeszedł do porządku dziennego.

Poseł dr. Zucker wniósł imieniem komisji budżetowej umorzenie p. Karolowi Wildowi reszty zaciągniętej pożyczki, ponieważ spłacił ją dostarczeniem książek dla szkoły leśnej [illegible].

Uchwalono bez dyskusji.

Poseł dr. Skałkowski wnosi imieniem komisji pogorzelcom Bóbrki 100 złr. zapomogi, co bez dyskusji uchwalono.

Poseł Tadeusz hr. Dzieduszycki zdaje sprawę z preliminarzy funduszów samoistnych, które uchwalono bez dyskusji.

Wreszcie przyjęto bez dyskusji wnioski komisji budżetowej, [illegible] przedstawione przez p. Skałkowskiego, a mianowicie:

I. Przedewszystkiem przez Wydział krajowy [illegible] celem uzyskania ze skarbu państwa zaliczki w sumie 500.000 na udzielanie bezprocentowych pożyczek na zasiewy ludności wiejskiej, [illegible].

II. Do budżetu na rok 1880 wstawia się w dziale wydatków sumę 500.000, [illegible] 26. lutego 1880, tudzież wstawia się [illegible] 500.000 zł., która ma wpłynąć do kasy krajowej [illegible] pożyczek bezprocentowych, [illegible] na zasiewy na solidarną poręką gmin.

O godz. 1 min. 30 marszałek odroczył posiedzenie do godz. 5 po poł.

Po [illegible] godz. 5 min. 45, przyjęto zestawienie sumaryczne budżetu i powzięto uchwałę finansową, ustanawiającą dodatek krajowy na 37 ct. i upoważniającą Wydział krajowy do [illegible] w pojedynczych rubrykach.

W skutek sprawozdania p. dr. Zyblikiewicza w imieniu komisji górniczej [illegible] p. hr. Badeniego wnioski komisji. Brzmienie tych uchwał jest następne:

Sejm przeznacza:

a) na badania głębszych pokładów ziemi 10.000 zł. przez lat 5 od r. 1881 w celu [illegible] większej sumy jak 10.000 złr.

b) na badania geologiczne kraju do rozporządzenia Wydziału kraj. 3.000 złr.

c) na takież badania dodatkowy zasiłek komisji fizjograficznej w Krakowie 500 złr.

d) na nagrody [illegible] za najlepiej opracowane dzieło lub podręcznik o [illegible] wszelkich pobocznych produktów, [illegible] 3.000 złr.

e) Sejm wzywa c. k. rząd, aby za przykładem Ameryki i Moskwy, postarał się [illegible] przemysłu naftowego od podatków na lat 10.

2) Wydział krajowy ma wziąć w opiekę kopalnictwo w okolicach przemysłu naftowego i udzielać będzie w miarę uznania potrzeby i możności, subwencyj na drogi powiatowe lub gminne tych okolic.

W szczególności zaś Wydział krajowy zechce wpływać na tworzenie konkurencji dobrowolnych do budowy i konserwacji dróg wiodących do kopalń.

Nareszcie dla ułatwienia nabywania gruntów włościańskich do produkcji nafty i wosku ziemnego i zabezpieczenia ich praw nabywców, wysoki sejm raczy uchwalić:

3) Sejm wzywa Wydział krajowy, aby się [illegible] sądów krajowych wyższych we Lwowie i Krakowie, aby [illegible] hypotek włościańskich w okolicach przemysłu naftowego i kopalń wosku ziemnego.

Na wniosek p. Hausnera jako sprawozdawcy komisji budżetowej, powzięto bez dyskusji następującą uchwałę:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do gwarantowania i umarzania z funduszu krajowego pożyczki przez Zgromadzenie Sióstr miłosierdzia św. Wincentego we Lwowie zaciągniętej [illegible] w kwocie 10 000 złr. i do wstawienia pierwszej raty amortyzacyjnej do budżetu na rok 1881.

Budżet szkoły leśnej na r. 1881 według sprawozdania, które wniósł p. hr. Scipio bez dyskusji uchwalono w takiej wysokości jak na rok 1880.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie kierunku dróg krajowych.

Sprawozdawcą jest p. Apolinary Jaworski.

Wydział krajowy wnosi, aby droga prowadzoną była od drogi rządowej lwowsko-[illegible] przez Żółkiew, Podliski małe, [illegible], Żółtańce, Sapieżankę, Krzywułankę do Kamionki. Komisja nie zgadza się na tę trasę i czyni następne wnioski:

I. Budowa drogi krajowej lwowsko-stojanowskiej ma być prowadzoną od drogi rządowej w Kulikowie koło [illegible] przez Artasów, Dzibułki, Dalnice, [illegible], przysiołek Krzywułanka do Kamionki.

II. Powyższą uchwałą załatwiają się petycje w tej sprawie wniesione.

III. Sejm wzywa c. k. rząd, by regulacje drogi rządowej z Kulikowa do [illegible], mianowicie zniesienie istniejących na tej drodze znacznych spadków w jak najkrótszym czasie uskutecznić zechciał.

IV. Petycję Rady gminnej miasta Kamionki o przeprowadzenie drogi środkiem tego miasta odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia i możliwego uwzględnienia.

Po dyskusji, w której zabierali głos ks. Krasicki, Gros, komisarz rządowy p. Załeski, Wasilewski, Głogowski, hr. Golejewski, Wolański, hr. Badeni, Krzeczunowicz i sprawozdawca, [illegible] przyjęto zaś wniosek postawiony przez p. Grossa [illegible] Wydziału krajowego oraz punkta II i IV wniosku komisji, gdyż punkt III w skutek wyjaśnień komisarza rządowego upadł.

Koniec posiedzenia o godz. 8 min. 55 [illegible]. Następne posiedzenie w poniedziałek 19. lipca o godz. 10 rano.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Paryż 15. lipca.

Czy był Paryż wczoraj piękniejszy, niż zwykle? Czy Lutecja, zalotnica pełna pociągającego a królewskiego powabu, może jeszcze zyskać na swych wdziękach, [illegible] świetlanemi we włosach kulami, [illegible] girlandami perełek gazowego światła, kiedy niebo nad nią rozświetlone [illegible] wieczorem [illegible] coraz szeroko [illegible]. Czy przy [illegible] jako miasto [illegible] ?

[illegible] czwartek Paryż, 14. lipca: przedstawiał w szczegółach tak zachwycające, że stały umysł nie mógł się temu zdziwić [illegible]. [illegible] Paryż, ten cudny, [illegible] serwał, w każdem jego drgnieniu i poruszeniu? To niemożliwa! Od czego to zaczął, na czem koniec? Waszak Paryż, [illegible] pamiętny dnia tego, [illegible] serce świata [illegible] Francja [illegible] utraconą rolę w Europie...

Wyszedłszy z rana handlowego na most Sekwany, [illegible] na morze [illegible] pałacu [illegible] prezydent rzeczypospolitej [illegible] armii. Czy to [illegible] historyi! Przed [illegible] Francji długo jeszcze [illegible]. Co przecież [illegible] polityki [illegible].

[illegible] Tłumy przed [illegible] Waszyngton [illegible] na długo. [illegible] i [illegible] wszędzie flagi w barwach trójkolorowych, [illegible] wstęgi i ordery, [illegible] sztandary, [illegible] kapela [illegible] republikańskich, kapela najpierwszy w Francji a może i w Europie.

[illegible] grupy Laokoona, [illegible] rozdawania sztandarów?

Już północ dawno minęła, zanim Paryż [illegible] 9 tłumy pieszo, wozami i statkami [illegible] do Lasku bulońskiego i na pola Longchamps, gdzie [illegible] trwały aż do godziny 5. wieczorem) [illegible] przez Paryż [illegible] 1878. Od ogrodu Tuileries [illegible] ogrodu Tuileries [illegible] na placu Concordji, [illegible] drugie ogromne światło [illegible] w powietrzu, [illegible] dnia bale i koncerta. Tłumy w strojach trójbarwnych: krawaty, spinki, kokardy, kwiaty, pasy, kapelusze, czapki, laski, kosze, [illegible] Tymczasem o 9½ [illegible] deszcz, [illegible] w Palais Royal w krytych chodnikach Galerii d'Orleans tańczono do upadłego. W ogrodzie tańcowały [illegible] zaś deszcz, ale jakoś humor się

popsuł i zabawa już nie szła. Ogólny jednak charakter uroczystości nic na tem nie stracił.

Bądź co bądź uroczystość ta wypadła świetnie jak żadna dotychczas: zgroza i oburzenie legitymistów i bonapartystów bynajmniej jej nie popsuły.

Dzienniki zaś reakcyjne zapewniają, że uroczystość ta nie udała się wcale, że zapał Paryżan, to ich nerwowy zachwyt codzienny dla wszystkich nowych a niezwykłych wrażeń, że to samo działo się i przy rozdawaniu premij w czasie wystawy etc. Wszystko to nieprawdą. Z wyjątkiem dzielnic reakcyjnych, jak Rue de Chaussée d'Antin, bulwaru Haussman, Faubourg Saint Honoré, Passy i Auteuil, jak i Faubourg Saint Germain, siedziby rojalistów i zakonów, gdzie kupcy obawiali się iluminować okna pod grozą utraty swoich klientów, cały Paryż był w takiem podniesieniu ducha, wyglądał tak imponująco, jak ani za cesarstwa ani nigdy dawniej. Że tłum, acz niezwykły i niebywały w Paryżu, nie wydawał się na pozór tak wielkim, jak za innych, dawniejszych uroczystości, tłómaczy się tem, że od godziny 7 wieczorem, stosownie do rozkazu prefekta, żaden powóz ulicą przejechać nie śmiał, całą więc ulicę zajmywały tłumy, i w ten sposób nie było zwyczajnego w takich razach ścisku. A powtóre dawniejsze uroczystości odbywały się na dwóch lub trzech najwięcej placach, gdy tymczasem wczoraj cały Paryż był miejscem zabawy, przedstawiając jeden czarownie oświetlony i z jakimś republikańskim przepychem urządzony pałac pełen sal olbrzymich, w których tysiące balów, koncertów i bankietów się odbyło. Z tem wszystkiem ścisk taki, że bez przypadków nie obeszło się, zwłaszcza wśród równikowego gorąca i skwaru. Szczególnie zapchany był plac koło Łuku tryumfalnego, na szczycie którego stał posąg rzeczypospolitej, jaśniejący światłem elektrycznem, miotającem na okoliczne ulice istny deszcz pryskających iskier. Okrzyki radości i zachwytu nie miały końca, a rozgłośne hurra zagrzmiało na cześć armii, kiedy nad posągiem zajaśniała na niebie trójbarwna tęcza. Do ogrodu Tuilerjów nie można się było wcisnąć. Tu Pasdeloup dawał koncert o 9, a o 6. był ogród nabity publicznością. Tożsamo Palais Bourbon, gdzie bonapartysta Cassagnac wygłaszał jedną z mów swoich groźnych.

Bulwary były najpyszniej oświetlone, a szczególnie Grand Hotel, obwieszony setkami proporców, jaśniał tysiącami świateł gazowych i 28 światłami elektrycznemi. Ciekawem dla ucha zjawiskiem był brak turkotu tych tysiącznych powozów, ekwipażów, tramwajów, omnibusów, fiakrów i wozów, które w tysiącznych pasażach i z ogłuszającym hukiem krzyżują się codziennie po ulicach Paryża. Była to uroczysta cisza, przerywana tylko pełnymi zapału okrzykami na cześć Republiki, wystrzałami rakiet i tonami wesołej muzyki, lub śpiewów narodowych pieśni snujących się ulicami pochodów z lampionami i pochodniami. Idąc np. ulicą Rivoli, Faubourg S. Denis, Faubourg St. Martin, wydawało się, że patrzy się na czarodziejskie krainy, o jakich słucha się w bajkach, albo widzi tylko w dekoracjach wielkiej opery lub baletu paryskiego. Mimo tej ciszy huk po ulicach Paryża był chwilami tak olbrzymi, że słowa własnego słyszeć nie można było. Plac Bastyli i plac Republiki był jednak koroną iluminacji. Przepych świateł zalewał wszystko, i tworzył panorama niezrównane, czarodziejskie, nie ziemskie.

Ciągle przybywały do posągu rzeczypospolitej deputacje, pochody wśród ogromnego natłoku do złożenia hołdów, odśpiewania pieśni i składania wieńców i kwiatów u stóp olbrzymiej statuy. Ciągle śpiewano marsyliankę, „*Chant de départ*" i inne narodowe pieśni. Tak trwało całą noc wśród okrzyków: Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje amnestja! Niech żyją dekreta! Nikt nie wyrwał się atoli z legitymistycznemi okrzykami, zabrano by go pewnie w krótkiej drodze do kozy. Policja straż nad bezpieczeństwem publicznem powierzyła w dniu tym samym Paryżanom. To nie tak jak w Petersburgu!... Oczywiście, że tu i ówdzie służba policyjna stała na posterunkach, użyczając pomocy potrzebującym, co w takim ścisku łatwo wydarzyć się mogło.

Ziemie polskie.

Pisaliśmy przed kilkunastu dniami, że w Nadbałtyckich prowincjach zaprowadza rząd moskiewski z przyszłym Nowym rokiem nową organizację sądową, a z nią razem język moskiewski w sądach jako urzędowy przy postępowaniu sądowem. Pisaliśmy nadto, że marszałkowie gubernialni rzeczonych prowincyj odnieśli się do cara z prośbą, aby nie rugował języka niemieckiego z sądów, i aby tym sposobem nie pozbawiał ich dawnych praw i przywilei. Nadmieniliśmy przy tem, że wobec prądów obecnych panujących i w opinii moskiewskiej i w rządzie moskiewskim, prośba ta nie odniesie najmniejszego skutku, i że rząd moskiewski nauki, jakie mu teoretycznie i praktycznie dawali Niemcy, zastosuje u siebie na własnym ich żywiole.

I Niemcy nadbałtyccy, zdaje się, są też przekonani, że prośba ich do cara nie odniesie żadnego skutku, ale mimo to, co tylko za słuszne uznać należy, nie składają broni, lecz sięgają po inną w obronie swego ojczystego języka. Korzystając bowiem z uroczystości dorocznej towarzystw śpiewackich rzeczonych prowincyj i z obecności członków tychże w Rydze, zamierzają wysłać zbiorową petycję w tej samej sprawie do cara, a do kroku tego wciągnąć Estończyków i Łotyszów przekładając tymże, że tylko wspólna obrona i zjednoczenie się tubylców może pożądany rezultat zabiegów ich sprowadzić. Jak dzienniki miejscowe i moskiewskie zapewniają, Estończycy i Łotysze przychylą się do żądania szlachty i mieszczan niemieckich, i twierdzą, że petycja ta zbiorowa wysłaną będzie.

Co do nas, to bynajmniej nie przesądzając, czy istotnie tak się stanie, jak powyższe dzienniki zapewniają, w każdym razie niepodobna nam nie oddać należnych słów uznania tym gorliwym obrońcom ojczystego swego języka. A robimy to z głębokiego przekonania a broń Boże nie w myśli, że niemiec. dzienniki i niem. kulturtregerzy poruczeni tem gorzkiem doświadczeniem nie będą odtąd być może z taką namiętnością i zajadłością powstawali przeciw nam, co również bronimy praw naszych narodowych i języka naszego ojczystego i nie będą śmieli obrzucać tego nazwą agitacji. Być może, powtarzamy, bo niestety nasi kulturtregerzy niepomni są wcale na tę maksymę: nie czyń drugiemu co tobie niemiło a przytem mają dla swej rasy oddzielną miarę i wagę a oddzielną dla innych. Chyba, że rózga jaka poczęła chłostać ich braci nadbałtyckich może choć nieco zmodyfikuje dotychczasowe ich poglądy i dotychczasową ich metodę.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 19. lipca.

* Zastęp weteranów naszych z r. 1831 pomniejszył się znowu przez śmierć Tomasza Chołodeckiego. Jako kilkonastoletni młodzieniec służył on pod jenerałem Dwernickim i w 2im pułku ułanów brał udział w bitwie pod Stoczkiem i pod Boremlem, gdzie ranny w nogę dostał się do niewoli moskiewskiej. Uwolniony następnie przeniósł się do Galicji i tutaj w r. 1846 za należenie do ruchu narodowego przez czas dłuższy był więziony, więzienie jednak bynajmniej nie złamało silnego ducha miłości ojczyzny, jakim odznaczali się wszyscy ci, co wzięli chrzest wojenny pod wodzą Dwernickiego. To też ś. p. Tomasz i w r. 1863 nie małe położył zasługi sprawie narodowej, za co po raz trzeci dostał się do więzienia. Ostatnie lata spędził we Lwowie, gdzie po dłuższej słabości onegdaj zakończył życie. Cześć pamięci zasłużonego męża!

* Proces przeciw pp. Adolfowi Inlenderowi i Karolowi Schmiedhausenowi, oskarżonym o gwałt publiczny, popełniony na koncypiście policji wiedeńskiej p. Ryszardzie Cossa, zakończył się pomyślnie dla podsądnych. Obaj zostali uwolnieni od zarzuconej im zbrodni.

* Wczoraj dwóch naszych znajomych o godzinie 11tej przed południem miało zamiar przejechać tramwajem na kolej Karola Ludwika, nie mogli się jednak wozu doczekać, wzięli więc dorożkę. Otóż zapewniają nas, że podczas gdy z góry spotkali 8 wagonów jadących jeden za drugim, w przeciągu pół godziny na kolej jechał tylko jeden wagon. Należałoby ruch wagonów, szczególnie w godzinach, kiedy pociągi przyjeżdżają, stosowniej uregulować, a raczej należałoby dopilnować, aby zarząd tramwaju ściślej stosował się do regulaminu ruchu, przepisanego dlań uchwałą Rady miejskiej.

* Dnia 16go b. m. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku do Czernelowa mazowieckiego Feliksa Wierzbowskiego, żołnierza z r. 1831, który umarł w Smykowcach.

* Wczorajsza wycieczka „Gwiazdy" pod każdym względem wypadła bardzo dobrze. Publiczność zapełniła całą dolinę i bawiła się ochoczo tańcami i grami towarzyskiemi. Główną jednak zaletą zabawy była niehamowana niczem swoboda, nieprzechodząca jednak granic przyzwoitości. Pod tym względem zabawy „Gwiazdy" górują po nad innemi? Około godziny 9tej zaczął kropić deszcz, wkrótce jednak ustał.

* Z dniem 16. b. m. dramat nasz został rozpuszczony na jednomiesięczny urlop. Pozostała operetka dawać będzie przedstawienia trzy razy na tydzień.

* W procesie wiedeńskiego lichwiarza Selingera który doprowadził kilku swych dłużników do samobójstwa, wydał sąd przysięgłych werdykt potępiający. Sąd skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia obostrzonego jednorazowym postem w każdym miesiącu, a po odsiedzeniu kary potwór ten oddany zostanie pod nadzór policyjny jako indywiduum, nadzwyczaj niebezpieczne dla cudzej własności.

* W Królestwie pożary na porządku dziennym. W tych dniach spaliły się miasteczka: Irena, Baranów, Żelechów, Biłgoraj, Jawór ordynacki i inne. Tysiące ludzi bez dachu i chleba. Skoro wiadomość ta doszła do Warszawy, natychmiast komitet redakcyjny „Ziarna" postanowił część uzbieranych funduszów wyasygnować dla pogorzelców. Im bardziej sprzedaż „Ziarna" się wznosi, tem znaczniejszą sumę można będzie obrócić na wsparcie tych, którzy obecnie zagrożeni są śmiercią głodową. Nowa więc zachęta do jak najspieszniejszego nabywania „Ziarna".

* P. A. Siedlecki urządza we środę w teatrze przedstawienie magiczne, które zajmie cały wieczór. Ceny na ten spektakl będą zniżone, jak na przedstawienia popołudniowe.

* Cesarz zatwierdził prof. Jana Frankiego w godności redaktora politechniki lwowskiej na rok 1880/81.

* W obec manji emigrowania do Ameryki nie od rzeczy będzie zanotować, że rząd brazylijski zniósł wszelkie ulgi i przywileje dla emigrantów jako to: nie będą odtąd pomieszczani bezpłatnie przez jakiś czas w domach przytułku dla emigrantów, następnie nie będą mieli wolności wyboru co do kolonij i podróży. Od pierwszej chwili przybycia do Rio Janeiro będą pozostawieni własnemu losowi. Może to odstraszy niejednego od podróży za ocean, a specjalnie do Brazylii, dokąd wyemigrowało niemało naszych włościan.

* Ze Stanisławowa donoszą o przybyciu tam ks. Jakubowskiego soc. Jesu, nauczyciela synów ks. Czartoryskiego, w celu pomieszczania z Francji wydalonych jezuitów. Ztąd uda się ks. Jakubowski do Sambora.

* Kołomyjski rabin, cudotwórca Halil, przybył temi dniami do Wielkiego Waradzynu, gdzie go na dworcu tłumy współwyznawców oczekiwały. Rzekomym celem tej jego podróży, mają być tamtejsze cieplice, rzeczywistym zaś odwidzenie ciężką chorobą złożonego członka jakiejś tamtejszej znakomitej rodziny, i przy tej sposobności okazanie swojej nadprzyrodzonej mocy w leczeniu. Pobożny rabin miał oświadczyć, iż można i rady lekarzy zasięgnąć, lecz same jego modły chorego uzdrowią.

* Cesarz mianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Edwarda Sommera, radcą dworu przy najwyższym trybunale. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował inżyniera Egidjusza Dziubińskiego starszym inżynierem, a adjunkta budowniczego Seweryna Ryczkowskiego inżynierem budownictwa państwowego w Galicji.

* Kolegium profesorów c. k. Akademii sztuk pięknych we Wiedniu przyznało nagrody następującym uczniom akademii: W ogólnej szkole malarstwa nagrodę Lampiego za rysunki z natury panu Juliuszowi Zabczowi ze Lwowa; w specjalnej szkole malarstwa historycznego prof. Trenkwalda stypendjum premjowe za rysunek kredką podług Lenaua „Wizji", p. Adamowi Cohnowi z Warszawy; w specjalnej szkole malarstwa historycznego prof. Griepenkerla: stypendjum na podróż p. Franciszkowi Krudowskiemu z Krakowa; wreszcie w szkole specjalnej miedziorytnictwa prof. Jacobyego złoty medal Fügera za najlepszy rysunek obrazu Holbeina przedstawiającego popiersie mężczyzny a znajdującego się w Belwederze, p. Teodorowi Alfonsowi z Krakowa.

* Z prywatnego listu p. Modrzejewskiej, pisanego do rodziny, dowiadujemy się, że znakomita artystka zrobiła w Londynie kontrakt na dwa lata i nie przyjedzie już tego roku do Zakopanego, jak to było jej pierwotnym zamiarem. P. Modrzejewska pozostaje w Anglii z powodu, że musi studjować wiele nowych ról, wyznaczonych jej przez dyrekcję.

* Donoszą nam z Jaworowa o okropnym wypadku: Żandarmerja aresztowała w Jaworowie trzech, jak tu nazywają emigrantów. Jednego z nich w dniu 13. b. m. zastrzelił żandarm z następującej przyczyny: Emigranci wspomnieni byli wszyscy trzej zakuci w kajdany, jednemu udało się więzy te rozerwać, więc chciano go znów kuć na gorąco przy kowadle, bronił się od tego barbarzyństwa wyrwawszy deskę jakąś, którą groził żandarmowi. Ten uważając groźbę taką za powód, wymierzył karabinem i palnął, chociaż bagnetem na karabinie osadzonym obronić było się można przed 50cioma w deski uzbrojonymi.

* Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetarjuszów galicyjskich we Lwowie odbędzie się w lokalnościach przy ulicy Teatralnej pod l. 13. o godzinie 4. po południu, na dniu 25. lipca 1880 z następującym porządkiem dziennym: 1. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2. sprawozdanie z czynności wydziału i zarządu; 3. wykaz przychodu i wydatków, tudzież obecnego stanu majątkowego stowarzyszenia: 4. oznaczenie kwoty na fundusz rezerwowy i obrotowy; 5. wybór prezesa, 2 zastępców, 12 wydziałowych i 4 zastępców do wydziału na lat 3; 6. zmniejszenie wkładek z 20 c. na 10 c.; 7. niektóre zmiany statutów; 8. wnioski członków. Odsyłając członków do przepisów statutu (§. 18.) uprasza wydział o jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

* Skradziono służącemu B. M. podczas jazdy koleją żelazną ze Stanisławowa do Lwowa czerwony składany pugilares, w którym się znajdowało 1305 zł. w banknotach, a mianowicie 1. banknot na 1000 zł., 2 na 50 zł., 1 na 10 zł. i 39 pięcioreńskowych.

* **Wiadomości policyjne z d. 18. lipca.** Służącej K. N. skradziono z pomieszkania w hotelu narodowym 6 sznurków francuskich korali.

Aresztowano: Wilhelma Kungera za podejrzane posiadanie surduta.

Złożono w policji: aparat niwelacyjny znaleziony na Wałach hetmańskich; surdut znaleziony na placu Krakowskim i tytonierkę z czerwonej skórki znalezioną na ulicy.

Pan F. zgubił pugilares skórzany z kwotą 40 zł. a zarobnik W. B. srebrny kryty anker z posrebrzanym łańcuszkiem.

Zarząd więzień stanisławowskich doniósł telegraficznie, że więzień Joel Meisler zbiegł z tamtejszego więzienia.

— **Z Radymna.** Przed kilku miesiącami objął w miasteczku naszem posadę wikarego obrz. gr. kat. Wbny ks. Julian Krynicki. Już z początku swego przybycia dał dowody zacności charakteru i okazał, że jest prawdziwym katolickim kapłanem. Zastawszy bowiem rozmaite nieporządki, starał się takowe usunąć, jednak nie przymusowo i gwałtownie — ale zwolna i łagodnie tak, że w krótkim czasie zjednał sobie serca ludu. Od tego czasu spieszył lud gromadami do kościoła, do czego poprzednio nie był zwykł — i cieszył się, że usłyszy piękne (nauki) kazanie od nowego księdza. I rzeczywiście kapłan w mowie będący pouczał lud o prawdziwej miłości bliźniego, zachęcał i zagrzewał do bratniej zgody nie tylko słowami ale i czynami. Sam bowiem chętnie udzielał rad, pocieszał strapionych, wspierał ubogich — słowem był prawdziwym kapłanem. Naród także umiał poznać i ocenić jego szlachetność i chętnie spieszył doń po radę, której udzielał on każdemu bez względu na wyznanie. Rado widzieli i zapraszali go parafianie obrz. łacińskiego do rozmaitych funkcyj kościelnych. Kapłan zaś w mowie będący nigdy nikomu nie odmówił swej przysługi, ale owszem z radością i szczerą chęcią spieszył, a zgodnie z proboszczem łac. nadawał blasku i powagi obrzędkom. Naród dziękował szczerze Bogu, że przecież dostał po upływie długich lat zacnego księdza. Jednak nie długo trwała ich radość, bo zaledwie pięć miesięcy — dzisiaj już go nie ma w naszem miasteczku. Konsystorz grecko-przemyski przeniósł go daleko, od nas — bo aż do Wiednia, a w mieście naszem daje się czuć brak tegoż po tak krótkiej jego nieobecności. Często-gęsto możesz słyszeć z ust parafian obu obrządków żal za stratą zacnego kapłana, gdyż każdy szanował go i kochał jak prawdziwego ojca duchownego. Nie będąc w stanie odwdzięczyć się Tobie, zacny kapłanie za Twoją serdeczność, szczerość i przysługi dla nas jak tylko w ten sposób, że przekonać Cię chcemy, że i my, chociaż prości ludzie umiemy poznać i cenić zasługi męża i uczcić tegoż wieczną pamięcią. Oddaleni od Ciebie możemy tylko w duchu odezwać się do Ciebie i publicznie złożyć Ci dzięki serdeczne — prosząc, abyś i nadal nie zapomniał pierwszych Twoich parafian, i abyś stanąwszy przy najbliższej sposobności przy ołtarzu wzniósł modły, aby Wszechmogący natchnął następcę Twojego, aby i tenże wstąpił w Twoje ślady i działał rozpoczętym przez Ciebie trybem.

— **Miasteczko Żelechów,** w gubernii Siedleckiej, nawiedził straszny pożar. Z 360 domów składających miasto, 200 spłonęło ze szczętem. Przeszło 4000 ludzi jest bez dachu. Żelechów miał swoją przeszłość. Miasto od niepamiętnych czasów własność Ciołków Żelechowskich, przeszło następnie w ręce biskupa Samuela Maciejowskiego; później było własnością Rzewuskich i Lubomirskich. Żelechów, w okolicy lesistej niegdy położony, zaliczano zawsze do handlowniejszych i znaczniejszych w ziemi stężyckiej. Książęta Lubomirscy zbudowali tu okazały pałac, w roku zaś 1691 stanął w Żelechowie dotąd istniejący kościół. Ostatniemi czasy Żelechów ciągle się rozwijał.

— **O procesie** przeciw zabójcy księcia Krapotkina, pisze *Herold Petersburgski* co następuje: Na początku roku przeszłego został zamordowany w nocy w Charkowie, wracający z balu gubernator charkowski, książę Krapotkin. Morderstwo to, wykonane z rzadkiem zuchwalstwem, wywołało silne wrażenie. Najenergiczniejsze poszukiwania zabójcy, nie doprowadziły z początku do niczego. — Dopiero w końcu roku zeszłego udało się policji schwytać prostego chłopa, który dokonał morderstwa, namówiony do tego przez jakiegoś młodego człowieka. Schwytany nie umiał bliżej opisać tego młodzieńca. Obecnie donoszą, że przytrzymano młodego żyda, nazwiskiem Goldenberg, który właśnie ma być tym młodym człowiekiem, który namówił wieśniaka do wykonania zamachu. Inne wiadomości znów utrzymują, że wprawdzie policja wie, że młody ten człowiek nazywa się Goldenberg, ale że dotąd nie udało jej się go wyszukać. Ma on się znajdować obecnie w Paryżu.

— **Suche lata.** „Czy lato r. 1880 będzie suche czy wilgotne?" zapytuje w *Journ. de Deb.* znany autor kronik przyrodniczych, p. Henryk Parville i zaraz też odpowiada na to pytanie w następujący sposób: Mieliśmy już kiedyś poprzednio sposobność nadmienienia, że pod naszemi stopniami szerokości rok 1880 okazuje więcej skłonności do suszy niż wilgoci i że skłonność ta wzmoże się jeszcze w roku 1881. Napisaliśmy wówczas: Mamy obecnie przed sobą sześć lat, nim znowu nawiedzeni będziemy rokiem co się zowie wilgotnym; bieżący rok może jeszcze będzie cokolwiek wilgotny, ale po nim nastąpi stanowczo suchy rok 1881, a później lata 1883 i 1884". Dotychczas ziściła się ta przepowiednia meteorologiczna, a nawet obawiać się należy z dotychczasowych stosunków, że rok 1881 będzie zanadto suchy. W dorzeczu Sekwany już teraz kilka pomniejszych dopływów bliskich jest wyschnięcia, a stan samejże Sekwany już w dniu 1. czerwca zeszedł do punktu normalnego, co od roku 1854 o tak wczesnej porze letniej zdarzyło

się tylko 6 razy. Pan G. Lemoine, zajmujący się badaniami w tym kierunku, przedstawił właśnie Akademii umiejętności sprawozdanie swoje i wnioski co do stanu wód płynących w dorzeczu Sekwany podczas pory letniej i jesiennej. Zapowiada on stałe obniżanie się tych wód przez czas dłuższy, nie sądzi atoli, żeby obniżanie się to doszło do nadzwyczajnych granic. W okresie czasu od 1. października 1879 do 30. kwietnia 1880 ilość opadów atmosferycznych we Francji wynosiła tylko trzy czwarte przeciętnej. Gdyby więc nie obfite w śniegi ostatnia zima i wiosna, zapewne już o tej porze nastąpiłoby wyschnięcie wielu wód płynących; zima i wiosna napełniły dobrze zbiorniki podziemne i pozwalają mieć otuchę, że w roku bieżącym jeszcze nie da się uczuć brak wody. Porównywając zaś stan wód płynących w roku bieżącym ze stanem w latach poprzednich, p. Lemoine dochodzi do wniosku, że [illegible] podobne było do tego z r. 1858 [illegible] W Paryżu [illegible] Rouen do [illegible] 1863, 1868 i 1871; jednakowoż nie ma powodu obawiać się na ten rok nadzwyczajnej posuchy, jaka n. p. panowała w roku 1858, 1870 i 1874".

— **Jenerał Bazaine** dogorywa w Madrycie i przyjął już ostatnie sakramenta. Swemu obecnemu wyraził życzenie, aby zwłoki jego pochowano na ziemi francuskiej. Żona, rodem Meksykanka, jest spadkobierczynią jego pamiętników.

— **Zjazd strzeleckich towarzystw** we Wiedniu wypadł uroczyście, ale przekształcił się w germańską demonstrację. Prawie we wszystkich mowach przewodnią myśl stanowiła łączność i braterstwo wszystkich Niemców bez względu na granice. W całym zjeździe wodził rej korytarzowo centralistyczny.

— **Trapiot.** Dlaczego pan nie nosi rękawiczek? — pytano trapiota. — Ja sam ledwie z własnej skóry nie wyskoczę, a dopieroż bym w cudzej wytrzymał...

— **Teatr paryski** „Variétés" zgorzał do szczętu w nocy na 12. b. m. Artyści, którzy mieszkali w gmachu teatralnym, musieli ratować się ucieczką przez okna, przyczem szeście z nich, a między nimi panie Denis-Robert, Toble i Jeanne, doznały bardzo ciężkich naskodzeń. Ogień powstał, jak się zdaje w skutek wadliwej konstrukcji rury gazowej.

— **I wilk syty i owca cała.** W połowie maja r. b. zmarł w Tamisindo około Batan w Indjach radża Tamasfa, pozostawiwszy sześć żon, z których cztery niemiały jeszcze lat 20. Przed śmiercią wyraził on ten swe życzenie, aby się po śmierci jego kazały spalić wraz z jego zwłokami, co też jednomyślnie przyrzekły. Ale zaledwo dały przyrzeczenie, żałować go zaczęły, [illegible] przed zmarłym. Po śmierci [illegible] przysięgły [illegible] rozstać się z życiem, [illegible] w grzecznie przecież [illegible] Bramini [illegible] w grzecznie [illegible] po ½ spadku [illegible] kazały [illegible] z nich [illegible] Aby jednak o niebezpieczeństwie uczynić zadość, kazały za poradą braminów zrobić cztery lalki, które podobne były do nich kształtem i wzrostem i te figury, a prochy ich w grzecznie przecież [illegible] ostatniego [illegible] kazały spalić razem z właścicielem.

— **Dr. Mikołaj Krzysztofowicz** założył w swojej posiadłości w Załuczu nad Czeremoszem, Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarobkowe z nieograniczoną poręką. Jest to piękny czyn obywatelski, godny [illegible] i naśladowania.

— **Sprawa podpułkownika Seemana** została pokojowo załatwiona. W tym względzie donosi *Pester Lloyd*, co następuje: Pełnomocnicy podpułkownika Seemana i hr. Bell-Kreitha przedłożyli się z oświadczenia podpułkownika Seemana, że kazaawy usunął spłowiałe i poszarpane chorągwie, przyczem użył wyrazu gałgany (Fetzen) nie miał zamiaru w myśli zelżenia barw węgierskich, uważają zajście to za zakończone bezpodstawnem.

— **Sport nadpowietrzny.** Z Wisbadenu donoszą: Dnia 16. b. m. przybyli tu hr. Szechenyi, a także [illegible] aeronautą, pani Seeraine, o balonie „Deutsche Reich" zrobili podróż napowietrzną wycieczkę, co się też pomyślnie powiodło. Pan żeglarka spuściła się na pod Schwalbach.

— **Procesja na cześć jezuitów francuskich** za teraz w opozycie Woltera na porządku dziennym. Z tak około 3000 pielgrzymów z Paryża i z departamentów przybyło 6. b. m. do Paraj le Monial, gdzie odbyła się kolosalna owacja na cześć wypędzonych jezuitów. Około godziny 7ej rano przybyło z Paryża [illegible] na to przez [illegible] do [illegible] około 300 księży z chorągwiami i krzyżami. [illegible] było około [illegible] Wszyscy [illegible] chorągwi [illegible] kościołów [illegible] i pieśni nucono [illegible] pieśniach [illegible] Ave Maria; [illegible] wszyscy [illegible] jezuitów [illegible] Po mszy świętej [illegible] Po tem [illegible] Sacre Coeur [illegible] Z Paryża [illegible] w Paryżu [illegible] Kaplica była wewnątrz [illegible] w kościele [illegible] szczególnie [illegible] Wśród tego [illegible] przez porządku [illegible] pod gołym niebem [illegible] chorągiew [illegible] około godziny [illegible] pielgrzymów [illegible] Paryża [illegible] w Lyonie. Wieczorem zebrali się w kościele [illegible] o całą noc spędzono nocne na modlitwach i śpiewach nabożnych.

— **Wyprawie włoskiej** na równik do Afryki, [illegible] Antyfor [illegible] Chiarini zmarł [illegible] podróżnik [illegible] miejscy Szoa a Kaffa zmarł 5. października r. z. w kraju Ghera, [illegible] kraju króla Menelika. Wiadomość o tym wypadku doszła do rządu (ekspedycji Antinoriego, zaś wiadomość ta za [illegible] Cechiego, który od wiosny 1879 jest więźniem królowej w Ciali. Strzegą go [illegible] [illegible] w kraju [illegible] Malutki [illegible] mały [illegible] go zakuto [illegible] w kajdany [illegible] jak [illegible] przez [illegible] Po [illegible] jego [illegible] krótki [illegible] zdobył [illegible] wyprawa [illegible] a zdaje, skończyła się bardzo smutno.

Sprawozdania sejmowe.

Dwudziesteczwarte posiedzenie d. 19. lipca 1880.

Początek posiedzenia o godz. 10 min. 35.

Poseł dr. Majer otrzymał urlop 6-dniowy, zaś p. Bieliński usprawiedliwił swoją nieobecność.

W dalszym ciągu wniesiono następujące petycje:

Dr. Neuser Edmund sekundarjusz szpitala powszechnego w Wiedniu, o zapomogę celem wykształcenia się w patologii i terapii chorób wewnętrznych. Romański Władysław, nauczyciel [illegible] o zapomogę. Wydział powiatowy Kossów, o reformę w przedmiocie fabrykacji i sprzedaży soli. Komisja do układania ruskich książek szkolnych, o subwencję. Gmina Wiśniowczyk, w sprawie projektowanego podwyższenia podatku gruntowego. Rada pow. Bohorodczany jak wyżej. Także petycje gmin: Ottynia, Krzywotuł starych, Zakrzewie, Ukoraski, Krzywotuł nowych, Konstantynówki, Hostowa, Babianki, Winogród, Grabcz, Targowicy, Worony, Krasiłowka, gminy obszaru dworskiego w Dolinie, Karolówce i Tłumacza, podobnie. Wydział powiatowy w Tłumaczu jak powyżej. Obszar dworski w Winogrodzie jak powyżej. Oddział Lisko-Krosno, Brzozów-Sanok Towarzystwa gospodarskiego jak wyżej. Oddział przemyślański Towarzystwa gospodarskiego w przedmiocie taryf podatku gruntowego. Także petycje gmin: Suszycy rykowej, Sozań, Łopuszanki, Tuszycy wielkiej i obszaru dworskiego w Felsztynie. Towarzystwo ochotniczej straży ogniowej „Sokół" w Sieniawie o subwencję. Barnatowicz Karolina, wdowa po nauczycielu, o zapomogę. Półzić Sebastjan, żołnierz-inwalida o [illegible] Gmina [illegible] Gmina Widełki [illegible] w Rzeszów. Gmina miasta Wadowic, o zmianę przepisów dotyczących obowiązku żywienia przytrzymanych włóczęgów. Oddział przemyślański Towarzystwa gospodarskiego w przedmiocie reformy w fabrykacji i sprzedaży soli. Petycja zbiorowa gmin powiatu żółkiewskiego, w sprawie podwyższenia podatku gruntowego. Wydział pow. Żółkiew jak wyżej. Gmina Zaleszczyki, o zwrot poboru dodatku od nafty.

Poseł Romanowicz interpeluje komisarza rządowego z powodu wypadku przejścia granicy przez kozaków w Podwołoczyskach, ogłoszonego w dziennikach, i ze względu, że opinia publiczna mocno jest zaniepokojona tym wypadkiem, który nasuwa przypuszczenie, że granica nie jest strzeżona, prosi o udzielenie bliższych szczegółów tego zajścia, oraz zawiadomienia, co rząd z powodu tego wypadku postanowił.

Na porządku dziennym jest sprawozdanie komisji kultury krajowej z projektem ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa, usunięto jednak ten przedmiot, ponieważ sprawozdawca poseł Rey, nie przybył na posiedzenie z powodu choroby żony.

Poseł dr. Smolka imieniem Wydziału krajowego przedstawia sprawozdanie o udzieleniu gminie Stanisławów i Kałusz prawa poboru opłat od napojów spirytusowych i piwa; gminie Przemyśla od piwa, gminie Buczacza od nafty, gminie Husiatyn 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, gminie Annabergowej prawa [illegible] dodatków gminnych, i sprawozdanie w przedmiocie oddzielenia przysiółka Zalesia od gminy Olszany a przyłączenia do gminy Krasiczyna.

Wszystkie wnioski komisji bez dyskusji przyjęto.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Pawła Popiela w sprawie internatów dla uczniów [illegible] we Lwowie.

Sprawozdawca p. Sawczyński.

Komisja edukacyjna wnosi zgodnie z wnioskiem jej przekazanym:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową urządził i otworzył z 1. listopada r. b. internat przy seminarjum nauczycielskiem tymczasowem we Lwowie."

Poseł dr. Goldmann zwraca uwagę [illegible] że komisja [illegible] wniosek [illegible] opieki, sprzeciwia się [illegible] przepisów § 7. zasad według których p. Popiel chciałby mieć urządzone te internaty. Zadaje to komisja przedmiotem [illegible] Wniosek [illegible] i uczniów chrześcijańskiego wyznania [illegible] do internatu przyjmowani, jest zbyteczny. Życzeniem jest jednak to tylko, aby dla uczniów izraelitów [illegible] że uważa za tak naturalne wykluczenie izraelitów z internatów utrzymywanych kosztem kraju? Mowca wie o tem dobrze, że internaty [illegible] seminarjum [illegible] i [illegible] „dla uczniów tegoż bez różnicy wyznań."

Poseł Paweł Popiel przyznaje, że istotnie jego myślą było wykluczenie izraelitów z internatu. Ale chodzi nie o to, że na gruncie szkolnym i tej sprawy nie ma wyrazić. Nie myśli więc do zarzucenia myśli założenia internatu osobnego dla uczniów izraelickich, ale wolałby żeby wyjęto wniosek, niż żeby nic zaś [illegible] izraelici [illegible] nie tem możni, w których [illegible] nie tam [illegible] (kraju jest [illegible] Nie [illegible] Wniosek [illegible] Dlatego nie [illegible] jak [illegible] kraju naszego [illegible] wyznaniowiom.

P. dr. Rapoport oświadcza, że niespodziewał się, żeby o tej kwestji mogła przyjść dyskusja. Nie widzi sprzeczności w przewidzianym [illegible] Popiela, o ile [illegible] że internat [illegible] seminarjów izraelitów, a nie pozwolić, aby izraelici przez [illegible] W których [illegible] Powie [illegible] czy [illegible] zgadzać [illegible] tylko [illegible] do tej [illegible] do przyszłości? dlaczego się przyczynić tego skarbu, jakim jest wspólnej pracy [illegible] obcej? Mowca oświadcza, że byłby głosował bezwarunkowo za wnioskiem [illegible] jakby tego zdania, aby tylko nie [illegible] jak [illegible] poprawką p. Goldmanna.

Poseł dr. Szujski uważa, że wszystkie wnioski komisji edukacyjnej w tym roku przeszły [illegible] a [illegible] po części, gdzie poprawki [illegible] kraju [illegible] wszystkie [illegible] dla [illegible] że [illegible] w naszym wnioskiem. Zasada ta nie może być w wydanym [illegible] w nauczycielstwie ludowem. Komisja liczyła się ze stosunkami faktycznemi. Nie idzie tu zresztą o żadną ustawę tylko o regulamin wewnętrznego urządzenia internatu.

Wniesiono zamknięcie dyskusji.

Poseł Wesołowski zapowiada wniosek odraczający, ażeby wniosek p. Pawła Popiela został odesłany do Wydziału krajowego aby w porozumieniu z Radą szkolną zbadał potrzebę internatów i w razie uznania tej potrzeby, obmyśliwszy pokrycie dla koniecznych wydatków wniosła przedstawienie w najbliższej sesji.

Poseł Paweł Popiel zwraca uwagę, że we wniosku swoim żądał aby internat był otwarty od 1. września roku przyszłego nie zaś od 1. listopada r. b. jak komisja proponuje, żąda więc poprawienia tej pomyłki.

Poseł Pietruski czyni formalny wniosek co do tej zmiany terminu.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiadomości literackie naukowe i artystyczne.

— *Tydzień polski* w zeszycie nr. 28. zawiera: Z ciężkich dni, powieść historyczna, napisał Teod Tom. Jeż. — Pamiętniki powstańca z 1863 i 1864, przez Z. L. Sulimę. — Pogadanki o różnych maniemaniach naukowych i nienaukowych, przez Wł. Kozłowskiego (dok.) — Ze szkiców humorystycznych M. Twaina. Opokojówkach. — Niepoprawny, wiersz przez J. M. — Listy z Czech. — Dziwne karjery, powieść przez J. Lama (c. d.) — Uroczystość artystyczna w Monachium. — Kronika tygodniowa. — Bibliografia. — Wiadomości z kraju i ze świata. — Ferdynand Lesseps.

— *Tygodnik powszechny*, pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone nr. 28. zawiera: Dla dobra dzieci. Studjum z natury, przez autora Kłopotów starego komendanta". Ideały i karykatury pedagogiczne. III. Przed stu laty. — Pogadanka. — Jeden z wielu. Opowiadanie historyczne, przez dr. Antoniego J. — Postęp w Japonii. — Siła przeznaczenia (Armadale), powieść Wilkie Collins'a. Tłómaczenie z angielskiego. — Wystawa koni.— Pająk zjadający myszy w Zoo. — Z prowincji. — Rozmaitości, (Rzeczy społeczne. — Literatura i nauka.) — Teatr i sztuki piękne. — Wynalazki i odkrycia. — Podróże i krajoznawstwo.) — Odpowiedzi redakcji. — Kronika polityczna. — Bibliografia. — Ryciny: Zasadzka na dzikie kaczki. Rysował Stanisław Masłowski. — Młodość i starość. Z obrazu A. E. Emslie. — Wystawa koni na placu Ujazdowskim w Warszawie. — Pająk zjadający myszy w ogrodzie zoologicznym w Londynie.

Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz, bezpłatnie.

„Studien über die Judenfrage — von einem Geächteten". Pod tym napisem pojawiła się we Lwowie broszura, traktująca o kwestji żydowskiej. Autor-anonim widocznie wprawny pisarz niemiecki, z polotem i z werwą wypowiada poglądy swoje na stanowisko żydów wobec nowoczesnych społeczeństw. W słowach zaprawionych żalem i goryczą skrzywdzonego, stara się autor wspomnianej rozprawy zwrócić uwagę ogółu na bezprzykładny przewrot ekonomiczny, dokonujący się w oczach naszych pod wpływem przywilejów, jakie sfałszowany liberalizm teraźniejszego ustawodawstwa przyznał kapitałom, z krzywdą dla ziemi i produktywnej pracy. Z jednej strony widzimy jałowe, bez trudu i pracy dokonywane gromadzenie pieniędzy, z drugiej strony wzrastający pauperyzm w klasach produkcyjnie pracujących. W miejsce feudalnych dziesięcin i pańszczyzny, nastaje teraz nowa pańszczyzna wszystkich co produkują, dla wszechwielmożnionych rycerzy lichwy i bohaterów giełdy.

Pozostawiamy czytelnikom sąd o tem, czy i o ile słuszne są poglądy autora „studjów o kwestji żydowskiej". Do jakich zaś celów zmierza jego rozprawa, okaże się zapewne z dalszego jej ciągu, gdyż broszura, o której tu wzmiankę czynimy, naznaczona jest numerem pierwszym. Jeżeli autor jej jest Polakiem, to wprawnem piórem swojem mógłby bezwątpienia znakomite usługi oddać krajowi w publicystyce niemieckiej — czemu jednak w kraju i dla kraju po niemiecku pisze?...

Gospodarstwo przem. i handel

Komitet Tow. gospodarskiego wniósł do sejmu w sprawie podatku gruntowego następującą petycję:

„Wysoki Sejmie! Sprawa regulacji podatku gruntowego traktowaną jest w ostatnich czasach przez centralne władze państwowe w sposób wręcz nieprzyjaźny dla naszego kraju, z pominięciem wszelkich względów słuszności i sprawiedliwości. Mianowicie projektowane przez c. k. ministerstwo skarbu podwyższenie taryf dochodu gruntowego, przez komisję krajową przyjętych, i wynikające ztąd podwyższenie podatku gruntowego w naszym kraju o blisko dwa miliony zł. w. a., zagraża zupełną ruiną rolnictwa, które i dzisiejszemu ciężarowi podatkowemu podołać niemoże, a powiększenia tego ciężaru w wymiarach przez ministerstwo skarbu projektowanych, żadną miarą znieść nie potrafi.

Wiadome są powszechnie te nieprzyjaźne okoliczności, z któremi walczą rolnicy w naszym kraju. Niekorzystne stosunki klimatyczne, przemożna konkurencja sąsiednich żyźnych prowincyj, brak wszelkiego przemysłu, niedostateczne środki komunikacyjne, brak odpowiednich źródeł kredytu, oto główne przeszkody, wobec których rolnictwo nietylko nie może się rozwinąć, ale coraz więcej chyli się do upadku, czego dowodem jest wzrastająca corocznie ilość sądowych licytacyj tak większych posiadłości jak i gospodarstw włościańskich. Ciężary publiczne zaś dotykają rolników naszych daleko więcej, aniżeli w którejkolwiek prowincji austrjackiej, nietylko dlatego, że dochód z gospodarstwa jest nader szczupły, skutkiem przytoczonych powyżej stosunków, ale także i z tego powodu, że dodatki na fundusz indemnizacyjny i potrzeby krajowe są u nas daleko wyższe, niż w ościennych krajach.

Podwyższenie więc podatku gruntowego w takich stosunkach musi sprowadzić ruinę nawet tych rolników, którzy dotychczas zdołali jeszcze utrzymać równowagę między dochodami a wydatkami.

Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, udaje się zatem do Wysokiego sejmu z prośbą o jak najrychlejsze powzięcie stosownych uchwał względem zapobieżenia klęsce, jaką grozi krajowi zamierzone podwyższenie podatku gruntowego."

Amerykańskie Towarzystwo naftowe w Baku. Wobec żywego zajęcia, które budzi obecnie sprawa podniesienia przemysłu naftowego w kraju, wypada nam pilną zwracać uwagę na postępy zagranicą poczynione i znaleść w nich zachętę do energicznej pracy na tem polu, na którem Galicja obfite zebrać może plony. Sprawa ta staje się obecnie tem naglejszą, ponieważ odkryte źródła oleju skalnego w Południowej Ameryce niezadługo dostarczą nafty Europie, i ponieważ wskutek przedsiębiorstwa amerykańskiego nafta kaukazka wyprze niezadługo z Moskwy naftę pochodzącą z Ameryki północnej. Dotychczas Ameryka sama ustanawiała ceny na targu świata z łatwością niesłychaną zwalczając nieznaczne współzawodnictwo Galicji i Moskwy. Atoli od kilku tygodni zakład wzorowy amerykańskiej firmy „bracia Nobel" przełamał zapory stawiane przez przyrodę handlowi naftą tych okolic, z których przez „czcicieli ognia" wieść o niej po raz pierwszy rozniosła się po świecie, naftą z wybrzeży morza Kaspijskiego z okolicy miasta Baku. Na przedsiębiorstwo to założone na wielką skalę zwracamy niniejszem uwagę.

Punkt środkowy tego przedsiębiorstwa znajduje się na samym końcu europejskiej sieci dróg żelaznych tuż pod miasteczkiem Carycynem nad Wołgą. Moskiewskie dzienniki nazywają zakład ten „fabryką nafty"; w rzeczywistości są w Carycynie tylko składy oleju skalnego. Nad samym brzegiem Wołgi umieszczono długi szereg zbiorników zbudowanych z żelaza, z których najmniejsze zawierają 70.000 pudów = 1,300.000 kilogramów nafty. Do tego składu środkowego przewozi się olej skalny nie w zwyczajny kosztowny sposób, nie w beczkach z drzewa, które w okolicach Baku jest drogie, lecz w osobno zbudowanych na to parowcach, które składają się z żelaznych wielkich basenów przeznaczonych do transportu nafty.

Bracia Nobel zakupili na Kaukazie obfite bardzo źródła i na sposób amerykański połączyli je zapomocą rur przewodnich (na wzór wodociągów) z rafinerjami zbudowanemi w pobliżu Baku, z których znowu podobne rury poprowadzonemi zostały aż do samego portu. Tutaj napełniają się zbiorniki parowców naftą, poczem statki te płyną przez morze Kaspijskie i Wołgę aż do Carycyna. Za pomocą pomp parowych wypróżnia się tutaj parowce i napełnia się zbiorniki stojące nad brzegiem Wołgi.

Również oryginalnym jest transport nafty z Carycyna koleją żelazną wgłąb Moskwy.

Bracia Nobel zbudować kazali znaczną liczbę wagonów, z których każdy stanowi jeden wielki żelazny zbiornik. Za pomocą pomp parowych wagony te zostają z basenów carycyńskich napełniane i wówczas ruszają dopiero osobne pociągi „naftowe" na miejsce przeznaczenia. W miastach, w których przedsiębiorstwo założy swe filie, urządzonemi zostaną mniejsze zbiorniki na wzór carycyńskich. Z wagonów znowu za pomocą pomp parowych przelewaną zostaje nafta do owych zbiorników i dopiero na miejscu stosunkowo do potrzeby napełnianemi zostają beczki.

Przed dwoma tygodniami przybył szczęśliwie z Carycyna pierwszy pociąg z 30 wagonami pełnemi nafty do miasta Rygi. Nafta kaukazka jest równie dobrą, jak amerykańska, ale za to tańszą od zamorskiej.

Niechaj przykład ten posłuży naszym producentom za zachętę ale zarazem i za przestrogę. Nafta galicyjska rychło zdobyć dla siebie winna targi monarchii austrjackiej i doliny Wisły, później liczyć się jej wypadnie z współzawodnictwem firm amerykańskich i moskiewskich, które cenę produktu znacznie obniżą.

Wiedeń d. 12. lipca. Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich i bukowińskich 1240 węgierskich 1247, niemieckich 286, zameldowanych z kontumacji na środę 321. Razem spędzono 3094 sztuk wołów.

Płacono galicyjskie i bukowińskie woły 55 do 56 i 56½ do 57½ złr., jedna partja 58 zł., węgierskie 54 do 57 i 58 złr., prima 60 złr., niemieckie 56 do 59 złr. za 100 kilo martwej wagi. Sprzedano wszystko.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz, K. Schele.

Wiedeń d. 13. lipca. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2156, średniociężkich węgierskich 1156, ciężkich bagonów 756; razem 4068.

Płacono galicyjskie 38 do 40 i 42 zł., średnio ciężkie węgierskie 45 do 54 zł., ciężkie bagony 52 do 55 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Krzysztofowicz & Comp.

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Wiedeń d. 18. lipca. Dzisiaj o godz. 9. rano odbył się przy cudnej pogodzie pochód strzelców, przybyłych ze wszystkich krajów Austrji (z Galicji tylko centraliści bialscy; p. r.) i z zagranicy na „pierwszy austrjacki kurkowy festyn związkowy" (ob. „Lwów"). Ulica Ringstrasse, którą pochód miał przeciągać, już wcześnie była zapełniona tłumem niezliczonym. Strzelcy wyruszyli od koszar Rudolfa nieprzejrzanym orszakiem śród okrzyku widzów ku koszarom Franciszka Józefa, gdzie w obecności powitanych z uniesieniem Najj. Państwa, arcyksiążąt i ministrów chorągiew związkową poświęcał kardynał arcybiskup wiedeński. Po poświęceniu przymocowano wstęgę chorągwi, darowaną przez Najj. Panią z napisem: „Dem oesterreichischen Schützenbunde Kaiserin Elisabeth 1880." Pierwszy gwóźdź wbiła Najj. Pani, drugi Najj. Pan, następnie arcyksiążęta, ks. Hohenlohe (najwyższy dygnitarz dworu), ministrowie Haymerle, Taaffe, Orczy, marszałek krajowy Dolnej Austrji, burmistrz wiedeński, i naczelnik „austrjackiego Związku kurkowego", (dr. Kopp), poczem Najj. Pani chorągiew wręczyła dr. Koppowi, który do członków Związku kurkowego przemówił, wzywając ich, aby zawsze strzegli honoru chorągwi. W końcu dofilowały wszystkie delegacje kurkowe przed Najj. dworem. Strzelcy austrjaccy i obcy przeciągając wznosili okrzyki entuzjatyczne i pochylały chorągwie. Poczem pochód ruszył na strzelnicę (na Praterze), gdzie około o godz. 1. przybyło.

Odessa d. 18. lipca. Wiceadmirał Lessowski mianowany naczelnym wodzem moskiewskiej floty oceanu Spokojnego, odpłynął dzisiaj ze świtą parowcem „Carewicz" do Port Said.

Monachium d. 18. lipca. Przybył tu cesarz Wilhelm i zaraz udał się do Rosenheim, gdzie przenocuje i jutro rano do Gastein pojedzie.

Paryż d. 18. lipca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, nadający ministrowi wojny Farremu wielki oficerski krzyż legii honorowej, tudzież inny dekret, mianujący Cochrego tymczasowo ministrem handlu na czas nieobecności Tirarda. Według rozporządzenia ministra wojny, oddanie wojsku nowych chorągwi odbędzie się na prowincji d. 25. b. m., przyczem mają być r wie wyprawione.

Wiedeń d. 18. lipca. Wczoraj po bankiecie zjawił się protektor Związku kurkowego arcyks. Karol Ludwik, przyjmowany okrzykami. Na życzenie arcyksięcia otwarto strzelanie na wszystkich stanowiskach. Arcyksiążę trzy godziny bawił, towarzyszyli mu ministrowie Taaffe, Kremer, Dunajewski i Welsersheimb, namiestnik i członkowie komitetu.

Przyjechali dnia 19. lipca 1880.

HOTEL GEORGE: K. Petrowicz z Wołostkowa. E. Sochaczewski z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI: A. Krusenstern z Niemirowa. W. Rusanowski z Polski. W. Wróblewski z Sławuty. W. Engel z Odessy. M. Friedländer z Moskwy.

HOTEL LAZARUSA: M. Kümmelmann z Łyszkowic. J. Kondratowicz z Jarosławia. A. Olechowski ze Sokala. J. Tieger z Podwołoczysk. J. Wohl z Pragi.

Pociągi kolejowe.

Podług zegara lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4 m. 58 rano pociąg osobowy, o godz. 3 minut 9 po południu pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca: o godz. 6 rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 30 po połud. pociąg mieszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z Podzamcza; o godz. 10 m. 50 wieczór pociąg mieszany; o godz. 12 m. 52 w połud. pociąg mieszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mieszany, o godz. 11 min. 10 w nocy, pociąg mieszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj: o godzinie 6 min. 55 rano

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godzinie 8 min. 18 rano, pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny, lwowski o godzini 10. m. wieczór, pociąg pospieszny, o god. 8 min. 50 rano, pociąg mieszany, o god. 4 m. 12 po popołud, pociąg mieszany.

Z KRAKOWA: o godz. 6 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy, o godz. 11 m. 20 przed południem, pociąg mieszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 4. min. 5 rano, pociąg mieszany, o godz. 8 m. 52 po południu, pociąg mieszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj; o godz. 8 min. 44 wieczór

Lwów, z Izby handlowej, 19. lipca.

I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego).

Kolej galic. Karola Ludwika .	279	50	283	—
„ Lwowsko-Czerniow.-Jaska .	167	50	170	50
Banku hypot. galic. po 200 zł. .	296	—	300	—
„ kredyt. galic. po 200 złr.	253	—	—	—

II. Listy zastawne za 100 złr. (bez kuponu bieżącego).

Tow. kred. galic. 5 prct. w. a. .	98	25	99	25
„ „ „ 4 „ „ .	91	65	92	65
„ „ „ 5 „ okres. .	98	25	99	25
Banku hypot. galic. 6 prct. .	102	15	103	15
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 prct.	101	50	103	50

III. Listy dłużne za 100 złr.

Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	92	—	94	—

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galicyjskie .	97	25	98	25
Obligacje komun. Zakł. kr. wł. 6%	99	—	100	—
Pożyczka kraj. z r. 1878 po 6 pr.	101	—	103	—
Losy miasta Krakowa . .	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa .	25	—	27	—

V. Monety.

Dukat holenderski	5	42	5	53
„ cesarski . . .	5	47	5	57
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperjał rosyjski . .	9	57	9	70
Rubel rosyjski srebrny . .	1	58	1	70
„ „ papierowy . .	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich , .	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze , . .	99	25	100	25

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń 17. Lipca 1880.

godzina 2. minut 20. popołudniu.

Losy kredytowe	177.50	Węgier. kred.	263.80
Anglo-austr.	134.70	Unionsbank	111.50
Kolej Kar. Lud.	281.75	Nordbahn	245.95
Kolej Połud.	81.50	Kolej Alföld.	159.50
Kolej Elżbiety	193.—	Kolej Lw.-czer.	168.25
Węg. Nordostb.	148.75	Wied. Comunal.	117.75
Węg. obl. p. w zł.	87.50	Galiz. indemniz	97.75
Losy z r. 1864	173.75	Kolej niedmieg.	109.—
Renta węg. 6%	110.—	Losy tureckie	14.50
Bankverein	138.25	Rosy. rubel pap.	1.25.40
Losy węgier.	113.75	Marki niemieckie	—.—

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń d. 19. lipca

godzina 10 minut 47 przed południem:

Akcje kredytowe	280.60	Anglo-austrjac.	134.—
Kolei Kar. Lud.	—.—	Kolej Połudn.	—.—
Unionsbank	111.75	Napoleondor	9.33
Rosyj. banknoty	1.25	Usposobienie: chwiejne.	

Berlin d. 17. lipca.

godzina 4 minut 40 po południu:

Rosyjs. bank.	215.60	Akcje kredyt.	488.—
Lombardy	141.—	Galicyjskie	121.50
Kolei Rumuń.	56.90	Austr. banku	173.45

Kasa galic. Towarzystwa kredytowego

	Kupuje	Sprzedaje
5% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po . .	98 50	99 —
4% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po . .	91 50	92 25

Lwów, dnia 19. lipca 1880.

Wiedeń 17. lipca.

	płacą zł. w. a.	żądaj. zł. w. a.
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)		
Renty austr. w banku 5 prc.	72 9	73 0
" w srebrze 5 "	73 6	3 7
Losy rządowe 1854 po 250 złr. w. a. 4 pr.	1 6 50	127
" 1860 " 500 " " 5 "	8	188
" 1860 " 100 " "	84	3 2
" 1864 " 100 " "	78	74 —
Listy zast. dom. po 120 zł. 5 "	37	44
Renta złota 11. prct.	88 15	88 30
Obligacje indemnizac. (100 zł.)		
Galicyjskie	9 8	8 10
Bukowińskie	6 10	97 5
Inne publiczne pożyczki		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	10 —	10 1
Węgierskie poż. kol. po 120 zł. 5 procentowe	27	7 2
Węgierska poż. po 100 złr.	8 10	14 —
Turecka pożyczka kol. po 6 fr.	—	—
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	84	8 —
Bodencred. Act. Ges. 200 złr.	—	—
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	8 80	8 —
Zakład kred. węgier. 200 złr.	48	4 —
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	68	91 —
[illegible]		

	płacą zł. w. a.	żądaj. zł. w. a.
Galic. bank dla hand. i przem. po 200 złr.		
Galicyjski zakład kred. ziem. po 200 złr.	—	—
Banku austro-węg. po 600 złr.	88	84
Unionbank po 100 złr.	116	118
Verkehrsbank pow. po 140 złr.	130 —	130 5
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	138 —	138 6
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	73 —	73
Alfölda po 200 złr. obec.	69 75	160 2
Czeskiej	92 25	93
Ferdynanda półn. kol. po 1000 złr. m. k.	2457 —	2462
Franciszk. Józ. po 200 zł. w. a.	1 0	1 0 5
Kolei gal. Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	261 57	261 75
Lwow. Czern. Jassko po 200 zł.	68 2	168 7
[illegible] po 200 złr.	18 75	14 2
Austr. półn. zach. po 200 zł. m.	14 —	14 4
" " lit. B. po 200 "	84 60	186 —
Rudolfa po 200 złr. srebr.	64 10	164 7
Siedmiogrod. po 200 zł. w. a.	42 50	148 —
Staatseisenbahn (Państwowa) 200 zł. w. a.	73 7	284
Südbahn po 200 zł. srebr.	81 5	82
Tramway wied. po 170 zł.	247 5	247 5
Węgiersko-galicyjski (Przyjaz.) po 200 złr.	41 5	146 75
Węgier. północno-wschod. po 200 złr. srebr.	49 —	149 5

	płacą zł. w. a.	żądaj. zł. w. a.
Węgier. zachodn. (Wschd.) po 200 złr. w. a.	160 25	160 75
Listy zastawne (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. österr. 5 pr. zł.	116 75	117 25
" spłac. w 33 lat 5 pr. w. a.	101 75	103 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. w. a.	92	— —
" " " 5 pr. w. a.	98 —	98 7
Galic. bank hipot. 5 proc. w. a.	103 50	103 50
" Zakł. kr. włośc. 5 pr.	108 —	108 50
Bank austr.-węg. m. k. 5 pr. w. a.	104 —	104
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 200 zł. 5 proc. srebr. w. a.	90 —	10 8
Alfölda po 200 zł. 5 proc. srebr. w. a.	91 —	91 25
Czeska z 200 złr. 5 pr. w. a.	96 —	—
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	99 —	99 10
" em. 1869 5 proc.	98 0	99 —
" em. 1872 5 "	99 60	10 —
" em. 1873 5 "	109	1 —
Ferdynanda półn. 5 proc. m. k.	106 60	106 —
" 5 " w. a.	101 75	102 2
" 5 " srebr.	06 60	108
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	106 60	1 6
" II. em. 5 proc.	106 6	1 4 —
" III. em. 1871 300	103 —	103 3
" IV. em. a 300 zł. 5 p.	—	
Lwow.-Czer. Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	91 7	92
Lw.-Czer. Jass. II. em. 1869 300 złr. srebr. w. a.	—	97 5

	płacą zł. w. a.	żądaj. zł. w. a.
Lw.-Czer. Jass. III. em. 1873 300 złr. 5 pr. srb. w. a.	92 75	93 5
Lw.-Czer. Jass. IV. em. 1873 300 złr. 5 pr. srb. w. a.	83 25	89 50
Rudolfa po 300 złr. w. a. 5 proc. srebr. w. a.	97 25	97 75
Rudolf em. 1869 po 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	95 25	95 75
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 proc. srbr. w. a.	91 9	9 20
Siedmiogrodzkiej po 300 złr. 5 proc.	4	4 81
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	177	77
Miasta po 40 złr. m. k.	45 5	4 0
Księcia Palffy po 40 złr. m. k.	16	16 50
Krakowskie po 20 zł.	9	10 —
Pest. po 40 zł. m. k.	4 25	4
Rudolfa po 10 złr. m. k.	8 —	18
Ks. Salm po 40 zł. m. k.	55	65 50
Hr. Clary po 40 złr. m. k.	46 0	47
Stanisławowskie pożyczkowe 20 zł. w. a.	76	27 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	32 25	33 —
Waldstein po 20 złr. m. k.	43 25	44
Monety. Zmienne.		
Berlin 100 mark	57 1	57 80
Frankfurt 100 mark	57 1	57 80
Hamburg 100 mark	57 15	57 80
Londyn 10 funt. szter.	117 65	117 8
[illegible]	4	4

Koniak

prawdziwy francuski i szampański stary po zł. 2, 3, 3.50 i zł. 4 flaszka poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, Rynek l. 42.

Technik leśny

z wykształceniem akademicko-leśnem i praktyką dziesięcioletnią w porządzaniu, taksacji, użytkowaniu i kulturze lasowej poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgłoszenia pod lit. E. D. Wieliczka, Galicja. 3056 2—3

MEBLE

do 2 pokojów i garnitur salonowy z powodu nagłego wyjazdu, najtaniej do sprzedania. Ulica Garncarska l. 20. 3044 2—3

Do wydzierżawienia

od 1. listopada 1880 w miasteczku **Mikulińce**

trzy młyny

na rzece Seretie o trzynastu kamieniach, jednym folusza i jednym kamieniu do robienia krup hreczanych. Bliższe wiadomości udzieli Zarząd dóbr Mikulińce poczta w miejscu. 3026 2—3

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po zażyciu pigułek anti-newralgicznych **Dra-Cronier.** Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue della Monnaie, 23, we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha Krzyżanowskiego obok Brygidek. 2613

Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyi żelazistych **przeciw zubożeniu krwi.**

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie **przeciw bladaczce, trudnemu odchylaniu regularnych, wycieńczeniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy** i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład z wyraźnej tego środka apteka **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.**

2979 **Cena 2 złr. w. a.** 4—?

L. 1436.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 2. sierpnia 1880 o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w urzędzie gminnym król. miasta Stryja publiczna licytacja celem wydzierżawienia dóbr miejskich Duliby i Grabowce, z miastem Stryj bezpośrednio graniczących, na przeciąg lat 9 a względnie 12, począwszy od 1. kwietnia 1881.

Licytacja odbędzie się ustnie, przyjmowane jednak będą do chwili zamknięcia licytacji ustnej, także pisemne oferty, w należyte wadjum zaopatrzone.

Cenę wywołania stanowi czynsz dzierżawny roczny w kwocie 5.801 zł.

Wadyum wymaga się w kwocie 1500 zł.

Warunki licytacji mogą być w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Magistrat król. miasta Stryj, dnia 8. lipca 1880.

3010 3—3

Posada likwidatora

przy renomowanem **Towarzystwie asekuracyjnem we Lwowie.** Wymagane warunki są: Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego, studja techniczne, wiadomości praktycznego budownictwa i gospodarstwa rolniczego, oraz ile możności praktyka biurowa. Własnoręcznie pisane oferty w języku niemieckim z podaniem dotychczasowego zatrudnienia, uprasza się jak najspieszniej pod znakiem „A. O. G.“ post. rest. Lwów. 3039 2—3

Okólnik.

Dwukrotne wezwanie pp. Korespondentów do uregulowania rachunków z rozsprzedanych akcyj Towarzystwa nie odniosło pożądanego skutku. Nalegania na przyspieszenie zakupu i rozlosowania dzieł sztuki, wreszcie narzekania Członków na opóźnioną rozsyłkę premij, stawiają Dyrekcyę w konieczności przypomnienia. Tym, którzy dotąd należytości za akcye nie uiścili, iżby rachunki z Towarzystwem najdalej do **26. b. m.** pokończyli — ostrzegając, iż po upływie tego terminu bez skutku narazi Akcyonaryuszów stosownie do §. 10 Statutu na utratę zapewnionych korzyści.

Kraków, dnia 14 lipca 1880 r.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. 3050 1—3

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we Lwowie

utrzymuje na składzie w oddziele osobnym 2831 1—?

Domowe apteczki *homeopatyczne*

dla ludzi i dla bydła w płynie i w ziarnkach tak wyrobu własnego, jakoteż sprowadzane z Cöthen i Langensalza; oraz wydaje także pojedyncze środki homeopatyczne.

Ważne

dla pp. właścicieli i dzierżawców gorzelń.

Były profesor chemji, od 40 roku 187 gorzelnik praktyczny, oświadcza PP. właścicielom i dzierżawcom gorzelń swe usługi w celu rektyfikacji lub urządzenia gorzelni, jakoteż w celu zaprowadzenia wyrobu wódki z kukurydzy bez mielenia jej i z burakiem, w każdej gorzelni bez zmiany urządzenia istniejącego i bez nakładu nowego, z do 10 centów na litr. Wskazówki podług najnowszych z świetnemi rezultatami pobieranie prób i doświadczeń gorzelniczych w przemyśle, zarazem wskazówki w kampanji gorzelnianej 1879/80. Na wszelkie zapytania z chęcią udziela wskazówek w sprawie swoich rektyfikacji wykształconych gorzelników z akademii.

Zgłaszać się uprasza do zarządu dóbr Wł. Juliusza Tomaszewskiego w Wasiuczynie poczta Knihynice. 3049 1—2

Przy życiu

utrzymany

za pomocą prawdziwej Jana Hoffa czekolady zdrowia.

Podziękowanie z Gracu.

Podpisany zawdzięczając użyciu **Hoffa czekolady** życie swoich dwojga dzieci, czuje się być z tego względu w obowiązku, o tem uwiadomić będących w tem położeniu, świadczę za tej ważny.

A. Schwert.

Uprasza o przysłanie kilo słodowej czekolady zdrowia. 2779 2—4

Do c. k. liwerantn wszystkich dworów europejskich Wgo

JANA HOFFA

c. k. radcy, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, właściciela wyższych orderów pruskich i niemieckich.

Wiedeń. fabryka: Grabenhoff 2. Skład fabryczny, Miasto, Graben, Bräunerstrasse 1 8.

We Lwowie do nabycia w aptece Zyg. Buckera; w handlu K. Baltabana, F. W. Królikowskiego, W Marszałkowicz; w Jarosławiu w apt. Wiktora Roma, w Tarnopolu w apt. F. Jamrogiewicza; w apt. dr. A. Buchelta; w Drohobyczu apt. Lud. Dobrzynieckiego; Teofil Jabłoński w Sucatin E. Böhm; w Kołomyi w S. L. Hanisch; w Nowym Sączu u B. Jakubowskiego i apt. W. Filipek, w Przemyślu Kozłowski, w Żurawnie J. L. Tomaszewski apt. i we wszystkich aptekach w Galicji.

Malaga z chiną i żelazem

z powodu swego składu niezmiennego i bogatego zasobu pierwiastków działających przewyższa wszelkie dotychczas znane preparata chiny i żelaza.

Przyjemnego smaku, nie sprawia żadnej trudności w trawieniu, wzbudza apetyt, działa z niezawodną skutecznością przeciw bladaczce, słabości, gorączkom tyfusowym, a w długim i mozolnym powrocie do zdrowia i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. Z najlepszym skutkiem używaną to wino kobiety nerwowe i niedokrwawe. Jest to niezawodny środek leczący i pokrzepiający.

Jedyny skład z wyraźnej tego leku w wynalazcy, aptekarza **Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

2979 **Cena 2 złr. 50 ct.** 4—?

Chiococa - Likier

(Liquer Chiococca fortyficans) Ulubiony przez lekarzy, wypróbowany i przez wszystkich zalecony jako wyborny, absolutnie nieszkodliwy dyjetyczny

ŚRODEK

spożywczy do żołądka i przyjemnego

orzeźwienia

męskiej siły,

do wzmocnienia nerwów i trzewi dla ludzi, dla przeciwdziałania niemocy, stosowany we wszystkich osłabieniach, **w cierpieniach trawienia, braku apetytu, przeciw kurczom żołądka, kurczowi kolkom, skłonności do wymiotów ... dysenterji, cierpieniom wątroby, śledziony, nerek, reumatyzmom, podagrze, hemoroidalnym.** ...

Główny skład wyrobu i wysyłek: D. C. Chiochi, apt. „zum Schutzengel“ we Wiedniu, Währing II przy ... Główne składy: Wiedeń ... We Lwowie ... ; w Jarosławiu ... ; w Przemyślu ... ; w Tarnopolu ... ; w Krakowie ... J. Beiser apt., tudzież wszystkie renomowane apteki w kraju i zagranicą.

L. 1095.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu gwiny miasta Trembowli na czas trzyletni to jest od 1. stycznia 1881 do 31. grudnia 1883 odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu 9. sierpnia b. r. o godzinie 10. przed południem publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w przepisany zakład, które najpóźniej do 2. godziny po południu dnia powyższego wniesione być mają.

W razie gdyby na powyższym terminie skutek osiągniętym nie został, odbędzie się na dniu 23. sierpnia r. b. druga a na dniu 13. września r. b. trzecia licytacja w powyższy sposób i w godzinach wyż oznaczonych.

Za cenę wywoławczą postanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny rocznie 2040 złr. aw. z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta. Zakład wynosi kwotę 250 złr. a. w.

Warunki licytacyjne mogą być w urzędzie gminnym miasta Trembowli zawsze w godzinach urzędowych przejrzane.

Z Urzędu gminnego król. wol miasta Trembowla dnia 11, lipca 1880. r.

Naczelnik gminy

3045 1—3 Zawadzki.

Konkurs.

W Żabikowie pod Poznaniem wakuje od 1. lipca rb. **posada chemika** przy stacji chemicznej doświadczalnej, któryby jednorocznie kierował stacją kontroli nasion. Do posady tej, oprócz wolnego pomieszkania, przywiązana jest pensja roczna 600 tal. czyli 1800 M.

Kandydaci, chcący się ubiegać o rzeczoną posadę, zechcą nadesłać krótki życiorys oraz swe kwalifikacje i świadectwa naukowe w oryginale lub kopiji uwierzytelnionej na ręce sekretarza zarządu Wgo p. K. Kosznńskiego, w Poznaniu Mała Rycerska ulica Nr. 2.

Poznań w lipcu 1880 r.

Zarząd centr. Tow. gosp. w W. Księstwie Poznańskiem

Prezes: **Dr. H. Szuman.** 3034 1—2

Po raz pierwszy

sprowadzone świeże i naturalne

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne

otrzymuje i poleca

GOTOWE SUKNIE DAMSKIE

Mantylety, Surduty, Zarzutki,

Płaszcze, Prochowniki,

W MAGAZYNIE

ROMANA WOJCZYŃSKIEGO

i L. KISIELEWSKIEGO

we Lwowie plac MARJACKI liczba 10.

Bergera lekarskie mydło dziegciowe,

przez najznakomitszych medyków polecone, w monarchii austr.-węgierskiej, Francji, Niemczech, Holandji, Szwecji, Rumunii itp. używane od dwunastu lat z pewnym skutkiem przeciw

Chorobom naskórnym wszelkiego rodzaju, tudzież przeciw każdej nieczystości cery,

szczególnie przeciw parchom, liszajom, strupom, wysiękowi tłuszczu, łupieżowi w głowie i brodzie, przeciw piegom, ostudom, tak zwanej czerwoności nosa, ... odmrożeniu, na pocenie się nóg.

Bergera mydło dziegciowe zawiera w sobie 40prct. koncentr. dziegciu drzewnego, jest zatem staranie przyrządzone i odróżnia się w swej istocie od wszystkich innych mydeł w handlu sprzedawanych. 2651 25—30

Dla uniknięcia złudzeń

należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło dziegciowe**, i uważać na **zielone opakowanie** i odciśniętą tu **markę ochronną**.

Zagodniejsze mydło dziegciowe służy przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, przeciw nieczystości płci, także jako mydło kosmetyczne do umywania i kąpieli.

Bergera glicerynowe mydło dziegciowe zawiera tylko 5 prc. dziegciu, natomiast 35 prc. gliceryny i jest delikatnie zaperfumowane. Opakowanie w kolor kremowy i opatrzone **powyższą marką.**

Cena sztuki każdego gatunku wraz z broszurą 35 ct.

Główny skład w aptece **G. Hell w Opawie.**

Do nabycia we wszystkich aptekach monarchii. Główny skład we Lwowie i dla Galicji w apt. Z. Buckera; Jak. Piepesa, Blumenfelda, Nabitka i W. Tepy, w Brodach E. Liszka i Grünspan, w Drohobyczu Dobrzyński apt., w Kołomyi Stenzel, apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz apt., w Przemyślu Nabłek, w Rzeszowie Kalinowski, w Stanisławowie J. Macura dawniej Stocher, tudzież w aptekach w Krakowie Jarosławiu, Brzeżanach, Samborze, Stryju, Tarnowie, Nowym Sączu i we wszystkich miastach Galicji. W Czerniowcach h Althe, w Suczawie u Karczewskiego.

Mattoni & Co. w Franzensbadzie

c. k. nadworni dostawcy

warzelnia mineralnej soli szlamowej, kopalnie ochry, posiadacze obrodu dla wydobywania szlamu mineralnego i źródeł w Soos pod Franzensbaden, zawierającego najsilniejszy szlam żelazisty w świecie i źródła Salzsäuerling, polecają:

Żelazisty szlam mineralny bezpośrednio wyrabiany

Żelazisty ług ze szlamu mineralnego (płynny ekstrakt szlamowy) w flaszkach po 1 kil. na jedną kąpiel.

Żelazistą sól mineralno szlamową (suchy ekstrakt szlamowy) w skrzynkach po 1, 3, 6 i 10 kil. (1 kilo do jednej kąpieli) (ostatnie dwa produkta jako środek zastępujący kąpiele szlamowe dla użytku domowego)

Kaiserquellsalz krystaliczna Kaiserquelle, za pomocą wyparowania wyrabiany środek wyborny na przeczyszczenie. 2858 9—12

Cenniki i broszury darmo.

Własne składy we Wiedniu, Maximilianstrasse 5, Tuchlauben 14. W Budapeszt, Dianabadgebäude.

Wodolecznica

(Zakład hydroteraupetyczny)

w Nowem mieście nad Pilicą

Królestwo Polskie gub. Piotrkowska pow. Rawski.

Racjonalne leczenie wodą, gimnastyka, wyborne kąpiele rzeczne w Pilicy. Wszelkie wody mineralne, obszerny i wybornie urządzony Zakład leczniczy, przyjmuje przez całe lato pensjonarzy i eksternów. W lecie stała muzyka. Zdrowy klimat, malownicze położenie. Znakomite rezultaty leczenia. Dwóch stałych lekarzy w Zakładzie. Utrzymanie całodzienne ze stołem, mieszkaniem, leczeniem itd. od rs. 1 kop. 60 do rs. 3 kp. 80 Poczta codziennna. Najbliższa stacja kol. i „Skierniewice,“ skąd 7 mil przez Rawę do Nowego miasta. Komunikacja pasażerska z Warszawą karetami zakładowemi po drodze bitej, wychodzącemi z hotelu Niemieckiego w Warszawie. 2861 5—12

C. GIANI

C. k. nadworny zakład misterstwa **robót tkackich i haftów** ***we Wiedniu I. Seilergasse Nr. 10.***

Obfity skład paramentów kościelnych.

Wykonanie wszystkich w ten zawód wchodzących robót, jakoto: **chorągwi towarzystw, wstążek do chorągwi, całunów** itd. pod gwarancją najrzetelniejszego i najtańszego wykończenia. Cenniki i wzory bezpłatnie. Dostawy także za spłatami ratalnemi. 2919 9—25

WIEN

Do wydzierżawienia

od 1. marca 1881 r. majątek **Dmytrowice** o pół mili od stacji kolejowej Sądowa-Wisznia o trzech folwarkach, dostatecznie zabudowanych z przestrzenią 445 morgów pszennej roli, 123 m. łąk z prawem propinacji w czterech karczmach z młynem amerykańskim. Kaucja 8000 zł. Obejrzeć można majątek każdego czasu. O bliższe warunki proszę się udać listownie franco do Wgo p. Mandyka — rządcy dóbr hr. Konarskiego o. p. Dubiecko. 3046 1—4

Poszukuje się w Galicji do wydzierżawienia wielkiego

Folwarku

od 500 morg. i wyżej pola dobrej gleby i w urodzajnej okolicy, o ile można w pobliskości kolei żelaznej lub większego miasta. Łaskawe oferty pod cyfrą: A. T. 9, z dokładnem podaniem położenia i warunków dzierżawy, przyjmuje biuro anonsów: **J. Blahut, w Pradze** Ferdinandstrasse 88 n. 3047 1—3

ASTMY,

katary i duszność ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA,** aptekarza Rue de la Monnaie, 23, a Paris. 1002 8—? Skład w głównych aptekach.

Do wydzierżawienia i objęcia zaraz

MŁYN

o 6 kam. i jeden amerk. na nigdy niewysychającej rzece. Warunki korzystne, interes dobry. Oferty do Zarządu dóbr Rozwadowskich w Rozwadowie nad Sanem. 3031 3—6

Laborant

dobrze obznajomiony w prowadzeniu laboratorjum poszukuje posady w okolicy Podola lub Bukowiny. Listy franko do Administracji „Gaz. Narodowej.“ 2987 2—6

Proszek perski,

uznany jako najlepszy środek do wytępienia owadów butelka 25 ct.

Tynktura najlepiej wypróbowana przeciw pluskwom i molom butelka 20 do 35 ct.

Prawdziwy OCET winny, biały i czerwony do potraw jakoteż do przyprawienia owoców litr 40 ct.

Tran rybi prawdziwy niesfałszowany biały, sprowadzony wprost z Norwegji, polecam jako najlepszy środek leczniczy kilo zł. 1.40.

O. T. Winkler

we Lwowie.

Dom giełdowo-komisowy

Wilhelm Kolischer i Sp.

w Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse Nr. 15, w pobliżu giełdy,

polecają się do zakupna i sprzedaży rent, akcyj kolejowych i listów zastawnych pod najumiarkowańszemi warunkami. Przy zakupnach spekulacyjnych zatrzymuje kupione papiery aż do zrealizowania za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zlecenia przyjmuje także w języku polskim. 2964 9—15

Apteka

w mieście powiatowem gdzie jest szpital powsz., młyn parowy, przynosząca 7500 zł. brutto, jest za 17000 zł. do sprzedania. Oferty pod lit. A. B. do Adm. „Gaz. Nar.“ pod lit. D. F. 3094 1—6

Nauczycielka

towarzyszka, lub zastępczyni matki, posiadająca wyższe wykształcenie w językach francuskim, niemieckim, polskim i w naukach przyrodniczych, wydoskonalona w muzyce na fortepianie, poszukuje posady na wieś. Adres E. Z. we Lwowie ul. Dzierżyńska l. 12. drugie piętro w oficynie. 3029 1—3

nowo otworzony handel

Józefa Padewskiego

we LWOWIE.

Wysełki na prowincję odwrotną pocztą.

Przyjacielu Orlice!

Wyratowałeś pan mię przecież z biedy

wygranem ternem 9620 zł.

które przypadło mi w udziale **za pomocą przyjacielskiej rady pańskiej.**

Serdeczne podziękowanie! Do p. prof. Rud. Orlice, właściciela dóbr i naczelnika w Neuhof p-d Berlinem.

Dziękczynem dobrze zasłużony sobie procent.

Antoni Pichler.

Na każde zapytanie odpowiada prof. Rud. Orlice teraz **w Neuhof pod Berlinem darmo i franco** i rozsyła najnowsze listy wygranych też darmo i franco. 2697 1—1

Po cenach zniżonych!

Świeżo zaaortowany Handel pod firmą

R. Schön & Gebhardt

we Lwowie, plac Marjacki, poleca wszelkiego rodzaju **Garnitury z robotą tapicerską i szmuklerską**

MEBLE, LUSTRA i MATRJE NA MEBLE

po cenach zniżonych!

Meble żelazne pokojowe i ogrodowe, jako też Meble z drzewa giętego po cenach fabrycznych! 2958 7—8

Po cenach zniżonych!

EAU FIGARO

Najlepsza **farba** do włosów i do brody; najprostsza i najłatwiejsza do użycia, bez poprzedniego mycia włosów.

1, Boulevard Bonne-Nouvelle w Paryżu

We Lwowie w aptece p. Mikolascha i w magazynach pp. Stry-... dowskiego, Dzikowskiego i Jabła.

W OSŁABIENIACH MĘZKICH

pochodzących ze zbytków i nadużyć młodości lekarze zalecają

KROPLE ODRADZAJĄCE

dra Samuels Thompson

Każdy flakon, który nie będzie opatrzony podpisem pana GELIN aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie.

W Paryżu Rue St. Lazare 11. We Lwowie w apt. P. Mikolascha, w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach w p. Gollichowskiego. 2631 1—?

W kolorach wyciskane

Halbboblongmonogramy!

kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego białego, angielskiego papieru listowego 1 zł. 25 ct.

kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego różnokolorowego, złotkowanego papieru listowego 1 zł. 75 ct.

Kasetka z 50 kart. i 50 kopert białego angiel. papieru Stanley 2 złr. 50 ct. włącznie z powyższym monogramem.

Kasetka z 50 kart. i 50 kopert [illegible] 1 zł. 60 ct.

z pojedynczą kopertą **1 złr.**

Najnow. papier dla turystów, karton 25 ćwiart., 25 kopert 1 zł. 60 ct.

Papier listowy

i KOPERTY w formie kwadratowej

25 kart papiera listowego i 25 kopert z literami		1 zł. 68 ct.
25 " "	25 " z wesołymi figurami	1 " 80 "
50 " "	50 " z dwukolorowym monogramem	3 " 50 "

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kartek korespondencyjnych z emblematami, kwiatami, herbami, jaskółkami, sylwetkami itp.

Karty wizytowe

a la minute od 60 ct. za 100 i wyżej, litografowane zł. 1.20 za sto i wyżej.

u Edwarda Boschan we Wiedniu,

2772 Papierhandlung, Stephansplatz, Jasomirgottstrasse 6. 1—?

Nowość! Nowość!

Niema więcej fałszywych pieniędzy!

Kamień probierczy

na złoto, srebro, kosztowności i t. p. formatu kieszonkowego, niezbędny dla każdego kupca, urzędnika kasowego, złotnika, osób prywatnych. W szkatułce 85 ct. Odsprzedającym odpowiedni rabat.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.